

**Protokół nr XLVII/13**  
**z obrad XLVII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży,**  
**które odbyły się dnia 30 grudnia 2013 roku**  
**w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łomży**

Na ogólną liczbę 23 radnych Rady Miejskiej Łomży w obradach sesji uczestniczyło 23 radnych, co stanowi 100% ogółu radnych.

Ponadto w obradach sesji uczestniczyły osoby zgodnie z załączoną listą obecności. Obrady sesji rozpoczęto o godz. 9<sup>07</sup>, a zakończono o godz. 14<sup>50</sup>.

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Otworzył obrady i po zapoznaniu się z listą obecności stwierdził prawomocność obrad. Następnie poprosił o zgłaszanie uwag do proponowanego porządku obrad.

**Janusz Mieczkowski** – Przewodniczący Klubu Radnych PiS

Stwierdził, że wczoraj na posiedzeniu Klubu Radnych PiS zgłosili się kupcy z hali targowej ze Starego Rynku, zasygnalizowali swój bardzo ważny problem i chcieliby go przedstawić przed sesją Radzie. W związku z powyższym zwrócił się do Przewodniczącego Rady i radnych z prośbą o udzielenie głosu przedstawicielowi kupców. Ponadto wniósł o wprowadzenie do porządku sesji punktu „Przyjęcie porządku obrad”.

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Wyjaśnił, że wiadomym jest, że porządek obrad musi być przyjęty, jednak takiego punktu w proponowanym porządku sesji nie piszę się. Następnie poprosił przedstawiciela kupców o zabranie głosu.

**Zygmunt Staniurski** – przedstawiciel kupców z hali targowej na Starym Rynku

Zabierając głos poinformował, że reprezentuje wszystkich kupców z hali targowej na Starym Rynku, nie tylko własną osobę. Następnie odczytał treść pisma następującej treści: „My handlowcy z hali targowej jesteśmy w najwyższym stopniu zaniepokojeni o nasze stanowiska pracy, ponieważ wiemy, iż nowo wybudowana hala, dająca 85 sklepów w centrum miasta stwarza silną konkurencję dla handlu na Starym Rynku, który jest bardzo osłabiony przez wielko powierzchniowe markety i markety. W 2012 roku z ogromną nadzieją przyjęliśmy zapowiedź Pana Prezydenta o planach budowy nowej hali wraz z wiatą handlową przy dworcu autobusowym. Na

sesji rady Miejskiej Pan Prezydent przekonywał radnych – przeciwnych tej budowie, uzasadniając potrzebę stworzenia nowych miejsc pracy przede wszystkim najemcom z hali targowej, hali, która wymaga kapitalnego remontu. Pieniądze na ten remont zapewniał Pan Prezydent – są. W listopadzie 2013 roku Pan Prezydent cichaczem zorganizował zebranie - nas o tym nie informując, na którym oświadczył, że nowo wybudowana hala jest przewidziana tylko dla handlowców z rynku. Na pytanie dlaczego nas nie uwzględnił, odpowiedział, że jeszcze ostatecznej decyzji nie podjął. Jeszcze w tym samym dniu dostarczyliśmy do Urzędu Miejskiego listę zawierającą potrzebę 18 boksów. Następnie, w dniu 23 grudnia br. została dostarczona lista z określeniem metrażu dla każdego z tych 18 boksów. Wobec powyższych faktów żądamy:

1. przydzielenia 13 boksów handlowych i 5 boksów handlowych w nowej hali
2. powołania komisji z Urzędu Miejskiego, która sporządzi spis stale handlujących na obecnym rynku. Powszechnie wiadomym jest, że obecną listę sporządzała tylko jedna osoba i nikt tej osoby nie kontrolował. Liczba chętnych na boksy handlowe zaczynała się od 50, wzrosła do 65, obecnie jest to prawdopodobnie liczba 78 chętnych.

W taki oto sposób zostaliśmy okłamani przez Panów Prezydentów – Czerniawskiego i Dobosza, zadrwiono z nas i postawiono wiele osób w stan bezrobocia, a niektóre z tych osób muszą utrzymywać całe rodziny. Panowie Prezydenci obiecywali, zwodzili, a teraz próbują z nas zakpić sobie i nie przydzielili nam jeszcze tych boksów, nie wiemy co się dzieje. Wobec tego jeszcze raz ponawiamy nasze żądanie o przydział 18 boksów, co stanowi tylko 1/5 część wszystkich boksów w nowej hali”.

### **Bernadeta Krynicka – radna**

Stwierdziła, że dokładnie pamięta, jaka była motywacja budowy hali targowej – dlatego, że miejsca dla kupców z hali targowej ze Starego Rynku miały tam być. Dokładnie tak było. Na pewno w protokołach, w dokumentacji filmowej te materiały się znajdują. Następnie zwróciła się z prośbą, aby Pan Prezydent Czerniawski i Pan Prezydent Dobosz nie wypierali się decyzji, nie wypierali się argumentacji, jakiej używali przy uzasadnianiu potrzeby budowy tej hali. Uważa, że każdy radny pamięta tę argumentację – m.in. żeby stworzyć i zabezpieczyć miejsca pracy dla kupców z hali targowej na Starym Rynku.

### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Stwierdził, że o przedstawienie prawdziwego scenariusz przebiegu rozmów z kupcami poprosi Prezydenta Dobosza. Następnie wyjaśnił, że po pierwsze, jeżeli była mowa o hali targowej na Starym Rynku, to prosi by zawsze pamiętać, że szukano możliwości finansowych rozwiązania i przystąpienia do przebudowy tej hali. Wszystkim wiadomo od ponad roku czasu – radnym też, że takich środków miasto nie znalazło, a więc hala targowa nie ulega likwidacji, pozostaje w tym stanie, w jakim

jest na dzień dzisiejszy. W rozmowach z kilkoma handlującymi w hali targowej wyjaśniał, że w pierwszej kolejności miasto musi zabezpieczyć miejsca pracy dla fizycznie likwidowanej targowicy. Przyjęto wówczas, że będą brane pod uwagę te osoby, które handlują tam od co najmniej grudnia 2012 roku. Tym chciało miasto uniknąć fikcyjnych handlujących, takich, którzy tam handlują tylko po to, aby otrzymać pawilon. Dodał, że takie same wnioski, jak zgłoszone przez Pana Staniurskiego w imieniu kupców z hali targowej na Starym Rynku, zostały zgłoszone przez osoby handlujące na terenach PKP. Ci handlujący pytają we wnioskach „Panie Prezydencie dlaczego Pan pominął nas?”. Następnie stwierdził, że można byłoby to zrobić w ten sposób – nie wie czy byłoby to do końca sprawiedliwe – daje to pod rozwagę – oddać halę do użytku, ogłosić przetarg nieograniczony i kto wygra przetarg, ten lokal będzie miał – nieważne z Białegostoku, Ostrołęki, itp. i handluje. Uważał, że nie byłoby to uczciwe w stosunku do tych kupców, którzy od lat handlują na targowicy, nie na chodniku, ale tych, którzy mają boksy. Trzeba przyjąć jakieś kryteria. Następnie stwierdził, że w tej chwili trwa losowanie i nie jest pewien ile wolnych pawilonów zostanie. To wszystko się okaże w dniu dzisiejszym, bo pierwsza tura losowania na pawilony już się zakończyła i zostało 5 wolnych pawilonów. Trwa druga tura, potem będzie trzecia tura losowania. Uważa, że do godziny 11 zapadnie rozstrzygnięcie całości rozlosowanych pawilonów. W rozmowie z przedstawicielem handlujących rzeczywiście powiedział, że będzie rozważał, czy na pawilony, które zostaną wolne ogłosi przetarg nieograniczony, czy znajdzie inne rozwiązanie. Raz jeszcze podkreślił, że targowica była budowana żeby zlikwidować „slumsy” i od lat mówiono o tym, że trzeba wreszcie w Łomży pobudować targowicę z prawdziwego zdarzenia. Temu chyba nikt nie zaprzeczy. Wszyscy kandydaci na radnych o tym mówili – poprzednich kadencji również. Czytał różne ulotki, różne deklaracje itd. Dzisiaj, kiedy lada moment targowica zostanie oddana do użytku zarzuca mu się, jakoby wprowadził w błąd osoby, które handlują w hali targowej. Nie należy mijać się z prawdą. Gdyby były środki i hala została zamknięta i przeznaczona do przebudowy, to jego podstawowym obowiązkiem byłoby zapewnić miejsca pracy osobom w tej hali handlującym – zapewnić miejsca pracy. Hala w istniejącym stanie funkcjonować będzie jeszcze parę ładnych lat.

### **Zygmunt Staniurski** – przedstawiciel kupców z hali targowej na Starym Rynku

Stwierdził, że Pan Prezydent nie powiedział całej prawdy. Dodał, że hala na Starym Rynku będzie w ciągu 2-3 miesięcy zamknięta, bo Pan Prezydent nikogo na siłę w niej nie zatrzyma. Kilkakrotnie powtarzał to Prezydentowi Miasta. Prezydent jest Prezydentem Miasta, a nie handlowcem i nie wie co się dzieje na Starym Rynku, bo jest w handlu. Poprosił, by Prezydent „nie wciskał ciemnoty”, bo „wciska” ja Prezydent już od co najmniej roku albo i dłużej i „mamił”, że handlowcy będą mieli miejsca, że przede wszystkim oni, a teraz mówi inaczej. Sam Prezydent powiedział, że miasto miało problemy z dotarciem do niektórych ludzi, którzy kiedyś handlowali na rynku, bo chce im przydzielić lokale. Następnie zwrócił się do Prezydenta

z prośbą o sporządzenie rzetelnej, solidnej listy osób na rynku handlujących, bo z tego co wie, to tam jest tylko 50 boksów na stałe ustawionych, nie więcej – a dlaczego jest teraz 80 chętnych, skąd? Prosi o solidne zrobienie listy, to znajdą się miejsca i dla handlujących obecnie w hali targowej na Starym Rynku, i dla handlujących obecnie na terenie PKP, bo jeżeli Pan Prezydent tym osobom tych miejsc nie zapewni, to będzie miał problemy z rozbiórką „slumsów”, bo oni będą dalej w tym miejscu handlować. Nie wie jaką Prezydent podejmie decyzję, ale może należy procentowo podzielić boksy w nowym obiekcie na rynek, halę i Stary Rynek? Trzeba jakąś decyzję podjąć, a nie tylko Prezydent sobie upatrzył i koniecznie – jak to z Prezydentem Doboszem określił, że „wszystkim nie muszą dogadzać”. Dogadzają tylko swoim, a handlującym z hali nie. Poprosił aby Prezydent „dogodził” wszystkim, aby dokonał obiektywnej oceny i uwzględnił potrzeby wszystkich handlowców, a nie tylko tych z rynku i koniec. Dodał, że Prezydent nie mówi o tym, że oprócz hali jest jeszcze wiata i Prezydent stworzył również bardzo dobre warunki handlującym z hali, którzy nie stoją już na dworze tylko pod dachem z podłogą, a koniecznie chce ich Prezydent wcisnąć na siłę do hali, a handlujący z hali na Starym Rynku za 2-3 miesiące „zostaną na lodzie”, bez pracy.

#### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Przypomniał, że trwa sesja Rady, a nie jest to jakieś spotkanie na podwórku i obowiązują pewne zasady i głos zabiera się w momencie, kiedy go udzieli, a nie samowolnie podchodzi się do mównicy i wypowiada. Ponadto przypomniał, że w tej chwili dyskusja odbywa się poza jakimkolwiek trybem procedowania. Było przedstawione stanowisko kupców, odpowiedział Prezydent Miasta i nie chciałby aby dyskusja została nadwyrężana, ponieważ ona tak naprawdę nie będzie miała formalnego uzasadnienia, ponieważ nie jest zapisana w żadnym punkcie obrad i nie rozumie do czego ma prowadzić.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Zwrócił się do pana Staniurskiego z prośbą, aby go nie obrażał. W swoich wypowiedziach Pana Staniurskiego nie obraził. Następnie stwierdził, że w pierwszym rządzie – informował o tym również Wysoką Radę – musi zapewnić miejsca pracy tym kupcom, którzy targowali na targowicy, nie na chodniku. Dziś nie powie czy w nowym obiekcie zostanie po przetargach 14 wolnych boksów czy 10 – na pewno wolne boksy pozostaną. Przypomniał, że już o tym mówił, że po rozstrzygnięciu dzisiejszych przetargów podejmie określone decyzje – czy na te pozostałe boksy ogłoszony zostanie przetarg nieograniczony, czy znajdzie inne prawne rozwiązanie. Nie może złamać prawa. Następnie zwrócił się raz jeszcze do Pana Staniurskiego i poprosił, by go nie obrażał i wyjaśnił, bo nie zrozumiał jego wypowiedzi – jakim znajomym przydzielił w nowym obiekcie boks czy pawilon. Więcej znajomych ma właśnie w hali targowej na Starym Rynku. Co się tyczy pawilonów na terenach PKP –

nie ma miasto na to żadnego wpływu, bo to teren PKP, o który miasto zabiega, chce go kupić żeby stał się on własnością miasta i żeby miasto mogło podejmować jakiegokolwiek decyzje. Miasto nie mogło zabronić PKP wydzierżawienia komukolwiek jego terenu, który tam prowadzi swój biznes. Ani Prezydent Miasta ani Wysoka Rada nie ma takich uprawnień. Następnie zwrócił się do Przewodniczącego Rady z prośbą o udzielenie głosu Prezydentowi Doboszowi.

### **Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Udzielił głosu Prezydentowi Doboszowi.

### **Beniamin Dobosz** – Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że chciałby wyjaśnić, a właściwie potwierdzić, bo już Pan Prezydent Czerniawski przedstawił podstawowe fakty. Dodał, że na spotkaniach, które były organizowane w toku przygotowań do inwestycji pn. „Budowa targowiska miejskiego” wyjaśniał kilkakrotnie – łącząc to oczywiście z inwestycją związaną z rewitalizacją hali targowej na Starym Rynku – że jeżeli dojdzie do takiej inwestycji, to przede wszystkim będą chronione miejsca pracy, zarówno dla tych, którzy pracują w hali targowej na Starym Rynku, jak i tych na targowisku miejskim. To jest podstawowe i jedyne kryterium. Miasto zajęło teren targowiska miejskiego pod nową inwestycję. W związku z tym osobom, które tam pracowały ma obowiązek zapewnienia ponownie miejsc pracy w nowym obiekcie. To leży u podstaw tego rozwiązania jakim jest przeniesienie kupców. Tak jak powiedział Prezydent Czerniawski, na 31 grudnia 2012r. została sporządzona lista uprawnionych. Ta lista została sporządzona w oparciu o praktykę czyli prowadzony handel przez osoby na targowisku miejskim – dowody były przedstawiane przez pracowników MPGKiM. I to jest ta podstawowa lista, która obejmuje te osoby uprawnione do przeniesienia do nowej hali targowej. W związku z tym nie ma podstaw zarówno prawnych, jak nazwie to – moralnych do tego, aby przenosić handlujących w hali targowej do nowego targowiska. Nie ma takich podstaw, bo hala targowa na Starym Rynku nie ulega przebudowie, nie ulega modernizacji, w najbliższych latach nie są zaplanowane działania w tym zakresie – nie mają żadnego formalnego wymiaru, nie ma ich w planie inwestycyjnym, itd. w Związku z tym miasto nie mogło wykonać działania polegającego na przeniesieniu kupców z hali targowej, którzy de facto posiadają umowy wynajmu lokali, do nowego targowiska. To jest podstawowy argument. Wszystkie inne są argumentami oczywiście ważnymi ale tylko likwidacja miejsc pracy uprawniała do przeniesienia i ubiegania się o nowy boks.

### **Janusz Mieczkowski** – radny

Zabierając głos stwierdził, że wobec wagi problemu i „zagmatwanej” sytuacji dobrze byłoby, gdyby radni poszerzyli swoją wiedzę na ten temat. W związku

z powyższym wniosł o wprowadzenie do porządku sesji punktu 1a – przed składaniem interpelacji pod nazwą „Informacja w sprawie przydziału kupcom lokali w nowo wybudowanej hali targowej” – wtedy osiągnie to ramy prawne, wymogi formalne i będzie można szerzej nad tym podyskutować.

**Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Stwierdził, że przy dyskusji nad porządkiem obrad zostanie ten punkt przegłosowany.

**Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Stwierdził, że gdyby punkt zgłoszony przez radnego miał zostać wprowadzony do porządku sesji i gdyby Rada zechciała wysłuchać informacji, to poprosił o czas na przygotowanie się do tego tym bardziej, że w tej chwili zapadają bardzo istotne rozstrzygnięcia, bardzo istotne również dla kupców hali targowej. W chwili nie odpowie ile będzie wolnych pawilonów, a więc cała dyskusja będzie bezprzedmiotowa. Poza tym poinformował i poprosił Radę o zwolnienie z dalszych obrad, że o godz. 14.00 ma spotkanie z całym zarządem MAXBUD-u – generalnym wykonawcą obiektu, gdyż jutro upływa termin budowy tej hali.

**Janusz Mieczkowski – radny**

Odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta stwierdził, że rzeczywiście czas niesamowicie goni. Rzeczy w tej chwili się dzieją i to rzeczy, które mają znaczenie dla istoty problemu, więc co będzie do rozstrzygnięcia i nad czym toczyć się będzie miała dyskusja gdy problem będzie już załatwiony. Ze względu na wagę i pilność problemu wnioskuję właśnie żeby teraz już przedłożył Prezydent informacje, które posiada na ten moment.

**Maciej Głaz – radny**

Stwierdził, że istotne są bardzo sesje, na których Rada nad tym tematem obradowała i dobrze by było gdyby w Biurze Rady znaleziono protokoły z czasu, kiedy rozmawiała o tym Rada – i obietnice Prezydentów, które są zapisane i zatwierdzone przez Radę Miejską. Proponuje przesunąć punkt zaproponowany przez radnego Mieczkowskiego na późniejszy termin, np. na środek sesji ale wnioskować o to musi wnioskodawca.

**Bernadeta Krynicka – radna**

Stwierdziła, że obecni na sali handlowcy pracują i chcą iść do pracy i zarabiać na życie. Następnie stwierdziła, że żaden z Prezydentów nie zaprzeczył tego co

powiedziała, że była taka argumentacja budowy hali – bo była i Prezydent Dobosz tak mówił tylko teraz zmienił zdanie, że na razie nie będzie remontu, a w WPF był remont hali targowej. Ponadto Prezydenci powinni wiedzieć wszystko na ten temat i nie ma tutaj jakiejś wymówki tego typu, że nie wiedzą i nie będą dyskutować. Warto to wyjaśnić. Na pewno taka rozmowa była, takie argumenty były i należy szanować pracę tych Państwa i zrobić tak, jak to zaproponował radny Mieczkowski – jak najszybciej, żeby Ci Państwo mogli iść do pracy. Tłumaczenie, że to wszystko zgodnie z prawem jest robione, to ma co do tego pewne wątpliwości.

#### **Witold Chłudziński – radny**

Stwierdził, że jako Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej brał udział we wszystkich spotkaniach przed przystąpieniem do realizacji zadania „Budowa targowicy miejskiej” z kupcami, dlatego w pełni popiera wniosek radnego Macieja Głaza, żeby w protokołach odnaleźć zapisy, żeby szczegółowo odpowiedzieć na pytania. Ma w tej chwili wątpliwości, że osoby zgłaszające dany problem były w ogóle przeciwne budowie hali targowej na targowicy miejskiej, a teraz jak już następuje podział boksów, to nagle się okazuje że mieli wkład w to zadanie. Trzeba wrócić do protokołów, żeby na spokojnie wyjaśnić sprawę, solidnie i jak było rzeczywiście, a nie teraz „rozgrywki” toczyć, nie wiadomo czym poparte.

#### **Wanda Mężyńska – radna**

Stwierdziła, że nie zgadza się z tym, że np. w tej chwili radni mogą zgłaszać jakieś uwagi. Zrobił się problem i w tym problemie każdy radny może uczestniczyć, nieważne czy głosował wcześniej za czy przeciw, czy wstrzymał się od głosowania. W tej chwili zrobił się problem dla osób, które mogą nie mieć jak zarabiać na życie, mogą być pozbawieni możliwości utrzymywania swoich rodzin – tych, którzy są jedynymi żywicielami rodziny. Jeżeli zostanie ogłoszony przetarg nieograniczony, to nie wierzy w to, że się skończy dla tych osób wygraną. Zawsze wygrywa ten kto da więcej. Była mowa o tym, że hala będzie miała inne przeznaczenie. Rozmawiano na temat przeniesienia do niej instytucji kultury i że jeśli tak się stanie, handlujący stracą miejsca pracy.

#### **Alicja Konopka – Klub Radnych samorządowe Porozumienie Łomży**

W imieniu członków klubu zgłosiła wniosek o 10-cio minutową przerwę, ponieważ klub jest zdania, że sprawę należy wyjaśnić i faktycznie zajrzeć do dokumentów, bo w innej sytuacji nie wiadomo o czym rozmawiać, jak nawet nie wiadomo jakie były faktycznie ustalenia. Problem jest istotny i dla tych ludzi, którzy mają pawilony i dla tych, którzy chcą te pawilony tam mieć – czyli tych z hali na Starym Rynku.

## **Janusz Mieczkowski – radny**

Stwierdził, że właśnie chciał zaproponować przerwę, bo podziela wniosek radnej Alicji Konopka z tym, żeby ogłoszenie przerwy nastąpiło po wprowadzeniu do porządku obrad punktu „Informacja w sprawie przydziału kupcom lokali w nowo wybudowanej hali targowej”. Do decyzji Przewodniczącego pozostawił czas trwania przerwy.

## **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Stwierdził, że przeszukanie protokołów wymaga określonego czasu pracy, przerwa musi być na pewno dłuższa niż 10 minut. Następnie poprosił o inne wnioski do proponowanego porządku sesji.

Więcej uwag do porządku obrad nie zgłoszono.

W związku z powyższym Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek radnego Janusza Mieczkowskiego dot. uzupełnienia porządku obrad o punkt 1a „Informacja w sprawie przydziału kupcom lokali w nowo wybudowanej hali targowej”.

W wyniku głosowania Rada wniosek przyjęła 17 głosami za, przy braku głosów przeciw i 4 głosach wstrzymujących.

Następnie Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie porządek obrad z poprawką.

W wyniku głosowania Rada 21 głosami za – jednogłośnie przyjęła następujący porządek obrad:

1. Informacja w sprawie przydziału kupcom lokali w nowo wybudowanej hali targowej
2. Składanie interpelacji i zapytań
3. Odpowiedź na interpelacje i zapytania
4. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łomża na lata 2014-2027 - druk nr 622, 622/1, 622/2 622A
5. Podjęcie uchwały w sprawie budżetu miasta Łomża na 2014 rok - druk nr 621, 621/1, 621/2, 621A
6. Podjęcie uchwały w sprawie wydatków które nie wygasają z upływem 2013 roku - druk nr 656, 656A
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2013 – 2027 - druk nr 657, 657A
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2013 - druk nr 658, 658/1, 658/2, 658C



9. Podjęcie uchwały w sprawie w ustalenia stawki jednostkowej dotacji przedmiotowej do kosztów 1 wozokilometra dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Zakładu Budżetowego w Łomży - druk nr 659, 659/1, 659B
10. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do aktualizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Łomża do 2020 roku - druk nr 653, 653A
11. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za świadczenia w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Miasto Łomża - druk nr 654, 654A
12. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad i trybu przyznawania nagród i wyróżnień za osiągnięte wyniki sportowe - druk nr 655, 655A
13. Podjęcie decyzji w sprawie sporządzenia i wniesienia skargi na Rozstrzygnięcie Nadzorcze Wojewody Podlaskiego z 9 grudnia 2013r. NK-II.4131.114.2013.KK
14. Zajęcie stanowiska w sprawie pism skierowanych do Rady
15. Sprawy różne

Następnie Przewodniczący obrad ogłosił półgodzinną przerwę celem odnalezienia wyciągów z protokołów sesji.

Po przerwie

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Stwierdził, część protokołów została odnaleziona, w chwili obecnej jest kserowana. Można więc rozpocząć dyskusję.

**Wanda Mężyńska** – radna

Zwróciła uwagę, że jeżeli jest prawdą, że będzie około 20 wolnych miejsc, to być może dyskusja nie jest potrzebna. Prosi jednak, aby w tej sprawie wypowiedział się Prezydent.

**Elżbieta Rabczyńska** – radna

Prosi, aby Prezydent odpowiedział, czy jest opracowany regulamin przydziału pawilonów w wybudowanej hali targowej. Jeżeli nie ma, to posiada przygotowany wniosek w formie pisemnej, jako wniosek formalny w tej sprawie.

**Bogumiła Olbryś** – radna

Proponuje, aby w tej kwestii wypowiedział się obecny na sali dyrektor MPGKiM. Jej zdaniem jego wypowiedź również wiele spraw radnym wyjaśni.

Przed dalszym procedowaniem radni wysłuchali jasełek w wykonaniu dzieci z Przedszkola.

### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Zabierając głos przypomniał, że gdy w projekcie budżetu proponował Radzie, aby raczyła uchwalić budżet, który uwzględniał rozpoczęcie targowicy, wówczas był opór wśród samych radnych. Cieszy się, że w chwili obecnej ta inwestycja w chwili obecnej znajduje tylu chętnych i nie chodzi tu o kupców z targowicy, ale i z hali targowej, i innych. Cieszy się więc, że Rada podjęła, na jego wniosek słuszną decyzję. Zdaje sobie sprawę, że w chwili obecnej może być dyskusja, że można było zrobić ją i na 100 pawilonów, ale podejrzewa, że i to rodziłoby pewne niesnaski, czy też zawiedzione oczekiwania. Podkreślił, że rozumie kupców z hali targowej, sam bowiem przez kilka lat sam był handlowcem i doskonale rozumie co to biznes i co to konkurencja. Rozumie również zmartwienie i obawy kupców z hali targowej o przyszłych klientów, nikt bowiem na chwile obecna nie powie, kiedy hala targowa zostanie oddana do rewitalizacji, kiedy na ten cel znajda się środki z kasy miejskiej, ponieważ na środki zewnętrzne nie ma co liczyć, a potrzeba na to ok. 5 mln zł. Ponadto do dnia dzisiejszego nie rozstrzygnięto na jakie cele będzie ona przeznaczona. On osobiście chętnie widziałby ten obiekt, jako obiekt kultury łomżyńskiej.

Odpowiadając radnej Rabczyńskiej potwierdził, że regulamin jest, nie wyobraża sobie bowiem, aby bez regulaminu zespół, który nad tym pracował, a któremu Przewodniczy Prezydent Dobosz mógł pracować i przeprowadzać weryfikacje. Podkreślił, że regulamin został opracowany dużo wcześniej i przekazany do MPGKiM, jako tej jednostki, która będzie targowica zarządzać w imieniu miasta. Dodał, że w regulaminie, jako pkt 10 jest zapis, że wynajem pozostałych pawilonów zostanie przydzielony ogólnodostępnym przetargiem, następnie przekazał radnym treść regulaminu. Stwierdził następnie, że od kupców z hali targowej, na spotkaniu w dniu 7 listopada, w którym uczestniczyli również niektórzy radni, prezentował, jakie będą warunki przeniesienia, podkreślając, że targowica była miejscem pracy handlujących na niej kupców. Przeniesiono ich na tymczasowe miejsce pracy i zna krytykę, bo nie wszyscy, ale niektórzy woleli handlować w tych warunkach, jakie były dotychczas na starej targowicy. Ustalono wówczas koszt najmu za 1m<sup>2</sup> na 17zł netto, bez centralnego ogrzewania, wody i prądu. Dzisiaj szacuje, że faktyczny koszt 1m<sup>2</sup> będzie wynosił ok. 25zł - lokale w ilości 85 sztuk o zróżnicowanej powierzchni i jeden lokal na małą gastronomię. Ustalano, że każdy najemca będzie zobowiązany we własnym zakresie zainstalować tablicę bezpiecznikową, zabezpieczenie na poszczególne obwody zbiorcze, oświetlenie boczne, ogrzewanie, wykonać posadzki z płytek gresowych. Głos zabrał kupiec z hali targowej na Starym Rynku: „początkowo informowano, że w nowej hali targowej znajdą swoje miejsca również kupcy z hali targowej na Starym Rynku. Obecnie przeniesienie skierowane jest tylko do kupców z targowiska miejskiego. Wobec tego co stanie się z kupcami z hali

targowej na Starym Rynku? Prezydent potwierdził, że rzeczywiście początkowo, kiedy zaczynaliśmy inwestycję, przychylaliśmy się do tej inwestycji /targowicy/ – takie plany były z uwagi na rozważane plany przebudowy hali na Starym Rynku. Z uwagi na przewidywane koszty inwestycję odłożono na czas nieokreślony. W związku z tym miejsca pracy tych kupców nie zostaną zagrożone. Radny Grzymała zapytał w jaki sposób planowane partnerstwo publiczno-prawne na dworcu PKS może wpłynąć na sytuację kupców. Być może w nowym miejscu inwestycji, tj. w tym centrum PPP znalazłoby się miejsce dla kupców z hali targowej. Prezydent odpowiedział, że to bardzo trudny temat, natomiast zabezpieczył kupców z pawilonów przy PKS, podejmując decyzję o uregulowaniu własności działek i oddanie działek w wieczyste użytkowanie”. Przypomniał, że właśnie w tym roku w październiku definitywnie kończyła się umowa z tymi kupcami, gdzie nawet bez żadnego odszkodowania można było ten teren przejąć jako miasto. Tak były umowy skonstruowane przez poprzedników. Następnie stwierdził, że padło pytanie dot. stawki najmu – „czy cena 17zł podlega negocjacji i Prezydent ponownie podkreślił, że miasto nie zamierza zarabiać na hali targowej. W związku z tym stawkę zaproponowaną przez MPGKiM jeszcze przeanalizuje. Jeżeli uzna, że jest możliwość jej obniżenia, na pewno z tego skorzysta”. Taka analiza się odbyła i wskazała, że stawki powinny zostać podniesione, ale takiej decyzji jako Prezydent nie podejmował. Na tym zakończył wypowiedź dotyczącą w/w spotkania. Następnie stwierdził, że poprosił dyrektora MPGKiM o obecność na sesji. Pan Dyrektor Kułaga jest na sali obrad. Dodał, że trwa przetarg na lokale w nowym obiekcie na targowicy miejskiej, dlatego prosił Przewodniczącego obrad o przesunięcie tego punktu – jako 4 czy 5, by miał możliwość przekazania radzie pełnej informacji. Na chwilę obecną nie ma pełnej informacji o przetargu, bo przetarg trwa. Następnie poinformował, że pierwsze oficjalne pismo od kupców z hali targowej, podpisane przez 18 kupców otrzymał 8 listopada br. i pismo to dotyczyło wynajmu pomieszczeń w nowej hali targowej. Ponowne pismo w tej samej sprawie otrzymał dnia 20 grudnia br. Następnie poinformował Radę, że zakończyły się już trzy losowania na lokale w nowym obiekcie na targowicy miejskiej. Do losowania nie zgłosiło się 24 kupców, a więc zgodnie z regulaminem może uznać, że są to wolne pawilony. Mogą być odwołania, że ktoś zachorował – ktoś może udowodnić swoją nieobecność i trzeba będzie to uwzględnić. Raz jeszcze przypomniał, że kierował się – nie tyle faworyzując, co zabezpieczając miejsca pracy, które uległy likwidacji. Kiedy rozważane były prawne możliwości – jak zabezpieczyć miejsca pracy tych kupców, którzy de facto stracili miejsca pracy. Zadał sobie dzisiaj pytanie – po tych wypowiedziach przed przerwą – co źle robił, jaki popełnił błąd? Na jednym z portali internetowych przeczytał, że powinien wszystko oddać na przetarg, ale wszystkie pawilony – 85 pawilonów plus 86 punkt, który jest punktem małej gastronomii – sprzedać po prostu. Nie mógłby kupcom spojrzeć w oczy i Wysokiej Radzie również, bo nie wie czy z sześćdziesięciu kilku kupców, dziesięciu by wygrało przetarg, może 20 czy 30 – tylko ceny byłyby już o wiele wyższe. Szukał razem z prawnikami rozwiązania – jak prawnie uzasadnić tę właśnie decyzję. Nie wymyślił jej sobie ad hoc. Była ona poddana szczegółowej

analizie i cały czas mówił, że nie są likwidowane miejsca pracy w hali targowej. Rozumie niepokój handlujących w hali targowej, tylko – jak wypowiadali się niektórzy – to nie ta hala jest jedyną przyczyną, że spadają obroty handlujących w hali targowej. To nie on miał wpływ na budowę Venedy - długo oczekiwanej czy Biedronek i innych dużych punktów handlowych usytuowanych w różnych punktach miasta, a konkurujących z kupcami miejskimi – znajdującymi się czy to w prywatnych budynkach, czy też w budynkach użyteczności spółdzielczej czy publicznej. To jest wszystko konkurencja przecież. I dlatego prosił przedstawiciela kupców – i dziś ponowił tę prośbę aby poczekać i znaleźć dobre, ale prawne rozwiązanie. Dzisiaj może powiedzieć tak: proszę bardzo, można rozważać różne warianty, ale może się tylko podpisać pod jednym – takim, który jest zgodny z prawem, dlatego poprosił Przewodniczącego Rady aby udzielił głosu radcy prawnemu – Panu Mieczysławowi Jagielakowi, aby Pan Jagielak wypowiedział się jako prawnik i powiedział jakie są możliwości, z którymi jest gotowy wyjść dzisiaj.

### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Udzielił głosu radcy prawnemu.

### **Mieczysław Jagielak – radca prawny**

Stwierdził, że żeby dobrze zrozumieć istotę problemu – porzucając emocje – należy popatrzeć na dwie rzeczy i ocenić dwa zdarzenia. Po pierwsze hala targowa na Starym Rynku stoi i nic jej fizycznie ani materialnie nie zagraża. Miejsca pracy kupców z hali są zagwarantowane. Natomiast na targowicy, gdzie trwał proces inwestycyjny – tam wszystkie miejsca pracy które były, uległy zmianie. Ustalono stanowiska prowizoryczne. Przyjmując więc zasadę, żeby odtworzyć status quo ante przyjęto, że wszyscy ci, którzy w określonej dacie na targowisku miejskim wykonywali swoje czynności w postaci handlu bądź usług, otrzymali możliwość – po kosztach własnych miasta – prawo do zasiedlenia nowych boksów i z tego prawa korzystają. Tam się nic nie zmienia, ponieważ odtwarzamy istniejący stan rzeczy w momencie rozpoczęcia procesu inwestycyjnego. Te fakty nie mogły dotyczyć hali targowej na Starym Rynku. Ona stała i nic jej nie zagrażało. Nie istnieje więc żaden związek – tak faktyczny, jak i prawny - pomiędzy roszczeniami osób, które mają prawnie zawarte umowy najmu w hali targowej na Starym Rynku z prawem podmiotowym domagania się przeniesienia swoich stanowisk pracy w tej chwili na targowicę miejską. Jedyną możliwością rozwiązania tego problemu – po pierwsze tego typu rozwiązywanie problemów boi się mikrofonów i publicznego wyrażania swoich poglądów, zważywszy, że jeszcze nie wiemy ile miejsc pozostało do zasiedlenia i jaki byłby najkorzystniejszy sposób rozwiązania problemu osób, które w tej chwili jeszcze handlują w hali targowej, a handlować tam nie chcą. Te rzeczy będą z pewnością rozważane po zakończeniu procesu, który w dniu dzisiejszym się toczy. Jeżeli będzie ustalona ilość wolnych lokali do zasiedlenia, wówczas Prezydent podejmie decyzję

dotyczącą sposobu udostępnienia tych lokali, w takiej formie jaka będzie niezbędna i korzystna dla tych osób.

### **Bernadeta Krynicka – radna**

Stwierdziła, że z materiałów które otrzymała, nic nie skorzysta i nie wie po co one zostały przekazane. Chciałaby aby Prezydent ustosunkował się do swoich stwierdzeń i argumentów, które były używane aby budować halę targową. Wtedy panowie Prezydenci używali argumentu, że m.in. dlatego, żeby zapewnić miejsca pracy kupcom z hali targowej na Starówce. To nie zmienia żadnego faktu. Tak było. Nie wierzy w to, co mówił Pan mecenas, aczkolwiek bardzo ładnie to brzmiało. Nic nie zagraża kupcom z hali na Starym Ryku – były spotkania co zrobić z halą, były przedstawiane plany, propozycje – wszyscy mogli zgłaszać swoje propozycje i pomysły – co zrobić z tą halą. Nie jest więc tak, że kupcy nie są zagrożeni. Nie wie co za herezje się dziś radnym opowiada i wmawia pewne rzeczy, które nie miały miejsca. Była na spotkaniach odnośnie hali targowej. Hala targowa była w projekcie budżetu. Ktoś ją zdjął, bo trzeba było Park Przemysłowy budować. Hala miała być wyremontowana. Ci Państwo są więc i byli zagrożeni. Radca prawny mówi, że nie ma zagrożenia. Zagrożenie jest i była też mowa, że ci ludzie otrzymają w pierwszej kolejności boksy na targowicy miejskiej. To co radni dostali w materiałach, w nich nic nie ma. Niech jeden i drugi Prezydent się wyprą tego co mówili – że było to dla kupców z hali targowej na Starówce. Poza tym stwierdziła, że należy pamiętać o mieszkańcach tego miasta. Głównie Pan Prezydent powinien zadbać o ludzi z miasta, o swoich wyborców, bo tak naprawdę kto tam handluje i o kogo radni tego miasta powinni dbać? – o mieszkańców tego miasta. A kto prosi o pomoc? – mieszkańcy tego miasta. A kto handluje na targowicy, komu będą wynajmowane te boksy? Zwracając się do prezydenta stwierdziła, że Prezydent ma skłonności do nie dotrzymywania słowa. Tak jest i tego Prezydent niech się nie wypiera.

### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Odnosząc się do w/w wypowiedzi radnej stwierdził, że radna Krynicka ma albo krótką pamięć, albo nie chce w ogóle nic pamiętać co by jej było nie po drodze i nie po jej myśli, albo rzeczywiście ma przygotowany scenariusz, że w każdej, nawet tak pozytywnej sprawie jak budowa targowicy, która się udała – na siłę, zawsze szuka przyczyn, żeby to zdyskredytować. Rozumie tę filozofię PiS, bo jest w opozycji – i nawet to szanuje, ale dziwi się ironii wypowiedzianej przez członka rządzącej koalicji w kraju. Następnie zadał pytanie wszystkim radnym – czy na targowicy, która została przeniesiona – na miejskiej targowicy, nie na terenie PKP – handlują obcokrajowcy, warszawiacy, białostocczanie, kupcy z Ostrołęki? – być może – tak jak każdemu kupcowi z Łomży wolno pojechać do innego miasta i handlować. Ale używanie argumentu, że na hali to handlują Łomżyniacy – tak to odebrał, a tam, na targowicy miejskiej – nie wie kto, nie chce się nawet domyślać. Kontynuując

wypowiedź stwierdził, że na pewno będą wolne pawilony. To już w tej chwili jest wiadome. Ile pawilonów będzie wolnych tego nie wie, bo być może ktoś ze względów losowych nie mógł w dzisiejszym losowaniu uczestniczyć – ale sądzi, że ok. 20 pawilonów będzie wolnych. Prosi więc aby dać czas na to, aby zgodnie z literą prawa mógł podjąć określoną decyzję. Dziś, w tym momencie, w tej atmosferze takiej decyzji na pewno nie podejmie.

### **Bernadeta Krynicka – radna**

Zabierając głos ad vocem stwierdziła, że Prezydent powiedział, że ona ma krótką pamięć. Poprosiła aby Prezydent to stwierdzenie uargumentował.

### **Andrzej Grzymała – radny**

Stwierdził, że interesem miasta są również ci, którzy tu handlują i którzy tu płacą podatki. To jest najważniejsza, podstawowa rzecz, bo pierwsze spotkania w sprawie budowy hali były o tym, że zapewnione będą miejsca mieli handlujący w hali targowej, że oni przede wszystkim, dlatego że jeśli nastąpi remont hali targowej, to będą przeniesieni do nowej hali. Niestety coś się poplątało w planach. Mówi się, że nie ma pieniędzy na remont hali – to trzeba było nie mówić tym kupcom, że przejdą w pierwszej kolejności. Jeśli teraz zostaną wolne miejsca – to dobrze, bo jest to szansa dla osób z hali na Starym Rynku żeby się przenieść i na takich samych warunkach – bo tak mieli obiecano, jak ci handlowcy z rynku miejskiego. Jeśli zostaną jeszcze wolne miejsca, mogą iść w przetarg. W związku z tym, że należy dbać o mieszkańców, o tych, którzy dostarczają przychodu miastu w formie podatków. Dodał, że były pieniądze na remont hali, bo ci którzy tam handlują tych pieniędzy miastu dostarczali – i tych pieniędzy powinno na ten remont wystarczyć, ale jak się coś przenosi i coś się zmienia w budżetach, to niestety ale są tego konsekwencje. Poza tym jest pewna kolejność rzeczy – zamknięta została ul. Długa, później w wyniku remontu został zamknięty Stary Rynek – to jak ci ludzie mają handlować? Dlatego szukają miejsca żeby dalej prowadzić działalność gospodarczą w innym miejscu aby utrzymać swoje rodziny. Uważa, że tu dzisiaj, na tej sesji powinno dojść do pewnego konsensusu, żeby zawrzeć porozumienie z tymi ludźmi którzy chcą się przenieść – żeby dotrzymać obietnic, które były składane na początku.

### **Bogumiła Olbryś – radna**

Stwierdziła, że wszyscy na pewno rozumieją determinację osób handlujących w hali na Starym Rynku, bo rzeczywiście jak się coś obiecuje i prowadzi dyskusje i spotkania na dany temat, to powinno to być w jakiś sposób sfinalizowane. Pamięta spotkanie, na którym byli przedstawiciele różnych środowisk, m.in. i kupcy z hali targowej przy Starym Rynku, przedstawiciele środowisk kultury, osoby chętne do

zajęcia boksu jak zostanie wyremontowana hala targowa na Starym Rynku. Determinacja tych ludzi jest więc słuszna. Po losowaniu które się już odbyło okazało się, że są wolne miejsca 20 czy 24 więc wydaje się, że te wszystkie osoby z hali, które chcą handlować na targowicy wyczerpały swoje żądania, roszczenia i wg regulaminu przedstawionego przez Prezydenta, roszczenia tych osób zostały zaspokojone. Jest więc chyba prosta sprawa. Jej propozycja jest następująca: dajmy szansę tym ludziom, że będą mieli zagwarantowane miejsca pracy właśnie na targowicy. To da rozwiązanie też, że jak będzie remont hali na Starym Rynku, to te osoby już nie będą miały żadnych roszczeń o zabezpieczenie swoich miejsc pracy i o zarobek na chleb. Skoro są wolne 24 miejsca, a jest tylko 18 osób proszących o boksy w nowej hali na rynku miejskim, to sprawa jest jasna. Pozostałe miejsca są w rezerwie, do rozdysponowania dla osób, które też będą zainteresowane handlem w nowym obiekcie. Jako radna tego miasta ma małą wątpliwość – czy taki przydział tylko stricte z regulaminem, który został opracowany będzie miał status prawny? Pan mecenas się wypowiedział, ale ona ma nadal wątpliwość, czy Wojewoda te uchwały zaakceptuje. Zwracając się do Prezydenta poprosiła o konkret, o decyzję, o 18 miejsc dla tych osób, które są na sali i czekają na taką właśnie decyzję Prezydenta.

#### **Maciej Głaz – radny**

Stwierdził, że pamięta jak oddawana była do użytku po remoncie hala na Starym Rynku. Tam były konkursy ofert, przetargi. Sam brał w tym udział. Ceny były tak wywindowane, że niektórzy zaraz - za tydzień, za dwa czy za miesiąc rezygnowali. Jeśli chodzi o nowo wybudowaną halę zgadza się z Prezydentem, że na pewno będą wolne miejsca w tej hali. Koszt budowy tej hali był bardzo wysoki. Stawka 17zł to tylko amortyzacja, bez żadnych kosztów dodatkowych, bez kosztów utrzymania. Do końca nie wiadomo ile trzeba będzie płacić za metr. Do tego trzeba jeszcze doliczyć 23% VAT. To będą dosyć spore kwoty i to nie będzie taka wielka atrakcja. Jeśli dwadzieścia kilka czy trzydzieści kilka złotych będzie atrakcyjnym kosztem za metr powierzchni – to może tak. Nie wie, nie handluje w tej chwili i nie zna się na cenach. To, że powiedział, że nie do końca z halą się udało – potwierdza, bo to już jest chyba trzeci termin oddania hali i jeszcze nie wiadomo czy będzie on dotrzymany. Stąd jego uwaga.

#### **Bernadeta Krynicka – radna**

Stwierdziła, że Prezydent nie odpowiada na jej pytanie. Rzuca slogany, że ona ma krótką pamięć, więc chciałaby wiedzieć i się do tego ustosunkować. Uważa, że ma dobrą pamięć. Dodała, że Prezydent odnosząc się do jej wypowiedzi wspomniął o filozofii PiS-u. Musi się do tego odnieść. Filozofia PiS jest na pewno lepsza niż filozofia Marksa i Engelsa. Odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta, że nie miał wpływu na to, że buduje się galeria stwierdziła, że Prezydent miał wpływ na inne rzeczy – na wygląd Starego Rynku, na wyremontowanie hali, NATO, by nie zamykać

ludziom przejazdu, by nie zamykać parkingów. Prezydent miał duży wpływ na to, żeby Stary Rynek nie umierał. Kończąc zwróciła się do Prezydenta z zapytaniem czy nie wybiera się do Euro Parlamentu, skoro zaczyna dbać o okolice, a nie o mieszkańców tego miasta.

### **Elżbieta Rabczyńska – radna**

Stwierdziła, że zdażyła zapoznać się z regulaminem określającym zasady oddania w najem pawilonów handlowych w miejskiej hali targowej przy ul. Sikorskiego i ul. Dworcowej w Łomży i ma pewne zastrzeżenia natury formalnoprawnej. Dodała, że regulamin ten był opracowywany dosyć dawno. Autor regulaminu w części ogólnej podaje, że: „lokalami użytkowymi, stanowiącymi własność gminy miejskiej Łomży w imieniu Prezydenta Miasta gospodaruje MPGKiM na podstawie uchwały z 2009r. w sprawie ustalania statutu MPGKiM”. Najem pawilonów odbył się na podstawie notatki służbowej MPGKiM z dnia 5 kwietnia 2012r. Brak jest w regulaminie integralnej części – nie ma załącznika nr 1, w którym podani są kupcy uprawnieni do przeniesienia do miejskiej hali targowej. Podany jest tam również tryb postępowania w zakresie przeniesienia handlu – że wykaz pawilonów handlowych przeznaczonych do przeniesienia zgodnie z regulaminem będzie zamieszczony na tablicach informacyjnych w Urzędzie Miejskim, w biurach MPGKiM, na stronie internetowej oraz w prasie lokalnej na okres 21 dni przed terminem czynności. W tym temacie nie chce się wypowiadać, bo nie śledziła czy zostały te punkty dotrzymane, ale w związku z tym, że najem odbył się na podstawie statutu MPGKiM oraz notatki z 5 kwietnia 2012 roku wniosła do Rady o przyjęcie wniosku dotyczącego opracowania regulaminu przydziału pawilonów w nowej hali targowej, z uwzględnieniem losowania, które się dzisiaj odbyło. To wszystko dzieje się bardzo szybko. Następnie odczytała następujące uzasadnienie do złożonego wniosku: „ W związku ze znacznym zainteresowaniem pawilonami w nowej hali targowej wnioskuję o opracowanie w trybie pilnym regulaminu przydziału pawilonów w nowej hali targowej i wprowadzenie go w życie na podstawie uchwały Rady Miejskiej”.

### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Stwierdził, że nie bardzo wie co ma zrobić z tym wnioskiem. Zwrócił się do radnej Rabczyńskiej z zapytaniem kto ma ten regulamin opracować? Czy Rada ma zobowiązać Prezydenta do opracowania regulaminu?

### **Elżbieta Rabczyńska – radna**

Wyjaśniła, że Prezydent Miasta jest gospodarzem i właścicielem, więc trudno żeby radni opracowywali regulamin. Standardowo tak to się przyjmuje i nie jeden



regulamin Rada przyjmowała. To nic nowego. Postawiła wniosek, poprosiła o jego przegłosowanie.

**Andrzej Wojtkowski – radny**

Stwierdził, że również nie bardzo rozumie wniosek radnej Rabczyńskiej. Poprosił o wyjaśnienie, czy oznacza on, że ci kupcy, którzy dzisiaj dostali lokale, musieliby z nich wyjść i jeszcze raz czekać na następne losowanie, itd.? Dziś kupcy wylosowali lokale, już planują jak je urządzić, a radni z chwilę będą tworzyć nowy regulamin? Zwracając się do Przewodniczącego obrad stwierdził, że kupcy przyszli na dzisiejszą sesję po lokale. Okazuje się, że takie wolne lokale są. W jaki sposób te lokale kupcom przekazać – należy oddać głos przedstawicielowi kupców. Należy dojść do konsensusu i sprawę zamknąć. Dalsza dyskusja jest bezprzedmiotowa.

**Alicja Agata Gołaszewska – radna**

Stwierdziła, że niemal całkowite zamknięcie Starego Rynku doprowadziło do zdecydowanie mniejszej liczby klientów hali targowej. Osobiście pracuje przy ul. Długiej i wie czym się skończyło zamknięcie tej ulicy. Zamknięcie teraz Starego Rynku – odcinka pod filarami – potwierdzają to całkowicie kupcy z hali targowej, że liczba klientów spadła, bo ludzie nie mają gdzie zaparkować. Kolejno poparła przedmówców. Również jest zdania, że kupcy z hali targowej powinni mieć takie same prawa aby dostać miejsce pracy w nowo oddawanej do użytku hali na targowicy miejskiej, ponieważ cały czas snute są plany co do hali przy Starym Rynku. Nie dziwi ją to, że kupcy z hali targowej w tej chwili tak bardzo starają się o przeniesienie na targowicę. Trochę „taryfy ulgowej” też by się przydało dla tych kupców.

**Andrzej Grzymała – radny**

Stwierdził, że może lepszym nawet rozwiązaniem byłoby znalezienie w tej chwili miejsca na nowej hali kupcom z hali targowej przy Starym Rynku, ponieważ jeśli miasto ma zamiar remontować tę halę, to będzie musiało kupców gdzieś przenieść. W tej nadarzającej się sytuacji zasadne jest ulokowanie, przeniesienie do nowej hali kupców z hali przy Starym Rynku tym bardziej że są wolne miejsca i mieć halę wolną do dyspozycji na przyszły remont. Uważa, że jest to bardzo rozsądne rozwiązanie.

**Zbigniew Prosiński – radny**

Zwrócił się do Prezydenta z zapytaniem czy w tej sytuacji ma jakiś plan na przyszły rok, bo jak się okazuje – wszyscy chcą uciec z hali targowej przy Starym

Rynku. Jeżeli nie będzie tam kupców i hala będzie stała pusta, to będą to tylko koszty dla miasta. Co miasto z tym zrobi?

**Henryk Piekarski – radny**

Stwierdził, że temat jest ważny. Dyskusja była na pewno potrzebna, bo padło w niej wiele dodatkowych informacji, ale na chwilę obecną wiadomo już, że będą wolne lokale. Uważa, że należy zaczekać godzinę, dwie aż znana będzie ostateczna liczba tych wolnych lokali. Odwoływanie się, że jednym z argumentów do przejścia handlujących w hali na nową halę, bo w przyszłości będzie jej remont – to jest zdania, że dzisiaj o tym nie można mówić, bo to nie jest prawda. Za chwilę Rada przyjmie budżet na 2014 rok. W planie budżetu na rok 2014 – o czym wszyscy doskonale wiedzą, nie ma ani złotówki na remont hali przy Starym Rynku. Osoby targujące obecnie na hali przy Starym Rynku mogą takimi informacjami zostać wprowadzeni w błąd, bo utwierdzone jest przekonanie, muszą się już z tej hali wyprowadzać, ponieważ za chwilę miasto będzie halę remontowało. To nie jest prawda. W budżecie na 2014 rok środków na to nie ma. To nie jest argument za przeniesieniem, a wręcz przeciwnie, bo mówienie, że zaraz hala będzie remontowana nie jest zgodne z prawdą.

**Andrzej Grzymała – radny**

Zabierając głos ad vocem do wypowiedzi przedmówcy wyjaśnił, że nie powiedział, że w 2014 roku będzie przenoszona hala. Może w 2015 roku będą środki na to, żeby wyremontować tę halę i wtedy co miasto zrobi z kupcami? W dwóch miejscach hali przecieka dach – tak więc czy wcześniej czy później to remont hali musi być wykonany. Jeśli trafia się szansa, że można przenieść kupców z hali do nowej hali na targowicy – ci kupcy będą zarabiać i będą płacić podatek niezależnie w którym miejscu będą handlowali. W to miejsce może się ktoś trafi i zechce na krótki okres lokale w starej hali wydzierżawić.

**Henryk Piekarski – radny**

Stwierdził, że również jest za tym, żeby kupcy z hali targowej przeszli do nowego obiektu na targowicy miejskiej. Dodał, że może się niebawem okazać, jak mówił radny Głaz, że tych miejsc może jeszcze zostać nawet po wyczerpaniu wszystkich wniosków z hali targowej. Wszyscy chyba są za tym, żeby ci kupcy do nowej hali przeszli. Nic takiego nie mówił żeby stawić im jakieś dodatkowe bariery. Nie wie czy w perspektywie lat 2015-2016 będzie remont hali, ale na dziś wie, że w perspektywie roku 2014 nie można mówić o tym. Wiadomym jest również, że częściowo jest zamykana hala na Starym Ryku. Wiadomo jest też dlaczego. Była tam modernizowana sieć ciepłownicza, bo groziło to w każdej chwili poważną awarią. Prowadzone tam inwestycje ciepłownicze też na pewno były dodatkowym,

niekorzystnym splotem okoliczności i częściowo handlujący tam byli pozbawieni przebywania tam kupujących. To też na pewno miało wpływ na to, że kupujący powoli odchodzili od tego punktu ale tak się stało.

### **Bogumiła Olbryś – radna**

Stwierdziła, że radni kolejno zabierający po sobie głos powtarzają po sobie praktycznie te same argumenty. Następnie poprosiła Prezydenta o konkretną odpowiedź czy na dzisiejszej sesji jest w stanie dać konkretną odpowiedź, medialną – żeby nie było później że coś powiedział czy nie powiedział – czy jest w stanie z tych 24 wolnych lokali dać 18 kupcom z hali przy Starym Rynku. Dodała, że na sali padło wiele argumentów i te argumenty są trafione. Prezydent jako człowiek, jako były handlowiec chyba też rozumie te argumenty – że to jest walka o chleb, bo rzeczywiście mimo tego, że ciągle się mówiło o ożywieniu Starówki, tak do końca się nie stało i taka sytuacja spowoduje, że ci ludzie nie będą w stanie utrzymać swoich rodzin i pójdą na zasiłek do MOPS. Poprosiła Prezydenta o konkretną odpowiedź nie tyle radnym, co osobom które już tyle czasu na taką odpowiedź czekają – czy dziś, czy w najbliższym czasie jest ta formuła możliwa.

### **Andrzej Wojtkowski – Przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji**

Stwierdził, że dalsza dyskusja jest bezprzedmiotowa. Radna Rabczyńska złożyła wniosek. Jeśli wniosek Rada przyjmie, to o czym dyskutować dalej? – tym bardziej, że są wolne lokale. Zasugerował aby po wypowiedzi Prezydenta Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Staniurskiemu - aby Pan Staniurski wypowiedział się czy jest zadowolony z tego, że są lokale wolne i jak to zrobić aby handlowcy z hali na Starym Rynku wolne lokale w nowej hali na targowicy miejskiej otrzymali – niech się umówi z Prezydentem w tej sprawie. Potem należy zamknąć dyskusję w tym temacie.

### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Stwierdził, że ok. 2 godziny temu niczego innego nie mówił Panu Staniurskiemu i innym przedstawicielom handlowców z hali targowej jak tego, że najpierw musi zabezpieczyć miejsca pracy kupcom ze starej targowicy miejskiej. To był jego obowiązek. Gdyby tego nie uczynił, kupcy by go dziś na tej sali „roznieśli”, bo na sesję przyszłoby nie 18 a 60 osób, a może i więcej – i mieliby rację. Zapytał czy tak trudno jest niektórym zrozumieć, bo powtarza to cały czas od początku sesji – żeby poczekać parę godzin aż będzie rozstrzygnięcie losowania, będzie wiadomo ile fizycznie osób potwierdzi swój udział w tym losowaniu, ile zostanie wolnych lokali, o jakiej powierzchni. Prosił też o czas na to, by znalazł również prawną, dobrą formułę. Żaden płacz, błaganie nie pomogą jeżeli to nie będzie zgodne z prawem, bo formuła medialna ma swoje dobre i złe cechy. Dobre – że chce się zdobywać

wyborców, a złe, że ich się okłamuje jeżeli nie jest to zgodne z prawem. Następnie odnosząc się do wypowiedzi radnej Gołaszewskiej dotyczącej zamknięcia na Starym Rynku odcinka na którym był stary postój taxi wyjaśnił, że w zamian został oddany do użytku duży parking z tyłu i z przodu hali targowej. Jest więc o wiele więcej miejsc niż było poprzednio. Taksówkarze mogliby mieć pretensje, bo mają tylko trzy czy cztery stanowiska teraz. Zapytał czy żeby przejść się przez Stary Rynek, postawić samochód przed halą targową i przejść się pod filary to jest taka duża odległość? – chyba, że byli wcześniej klienci, którzy samochodem pod sklep musieli podjechać, zrobili zakupy i z powrotem wsiadali w auto. Nie należy wracać do tego co już się stało, bo to nic nowego nie przynosi. Radnej Krynickiej wyjaśnił, że nie będzie odpowiadał na jej pytanie, bo to nie było pytanie. Jeżeli chodzi o regulamin i wniosek radnej Rabczyńskiej i radnej Olbryś stwierdził, że regulamin jest zgodny z uchwałą Rady Miejskiej. Regulamin opracowuje Prezydent i Prezydent to wykonał. Regulamin został pozytywnie zaopiniowany. Wnoszone były do niego poprawki przez radcę prawnego Urzędu Miejskiego. Był długo dyskutowany. Nie wie jaki miałby w tej chwili być opracowany nowy regulamin i czego by on dotyczył. Najpierw trzeba by było – nie wie - chyba uchwałę Rady Miejskiej i unieważnić wszystko, co dzisiaj się wydarzyło. Nie wie do czego to zmierza. Domyśla się, ale nie wypowie tego. Dodał, że pierwszy projekt regulaminu który otrzymał, firmował Zastępca Dyrektora MPGKiM, który odpowiada za tą „działkę” – Pan Marek Olbryś. Następnie zwracając się do Przewodniczącego Rady stwierdził, że jego propozycja i jego wniosek są następujące: aby wreszcie dobrnąć do mety, albo przynajmniej zakończyć dyskusję w tej sprawie, bo z niej dzisiaj nic już więcej nie wyniknie. Jako Prezydent nie zgłasza wniosku ale zwraca się z taką prośbą do Przewodniczącego Rady o zakończenie debaty w tym punkcie. Wszelkie informacje, które Prezydent Miasta w tej sprawie posiadał, przekazał Radzie. W tej chwili po wszystkich losowaniach jest ponad 30 miejsc wolnych. Poprosił jednak o uwagę, bo to, że będą wolne miejsca, o tym było wiadomo od początku. Osoby mogą się jeszcze zgłosić do losowania, przedstawiając określone usprawiedliwienie, np. choroba, itd. Decyzja jest przed Prezydentem Miasta i przed Wysoką Radą. Jeżeli Wysoka rada zaakceptuje decyzję o zamknięciu hali targowej, wówczas na takich samych zasadach jak ci, którzy byli przeniesieni na rezerwowe miejsca pracy z targowicy – po analizie prawnej, której będzie musiał zasięgnąć, dobrej analizie prawnej – będzie można tym osobom zaoferować miejsca na targowicy. Ale pod warunkiem, że zamknięta zostanie hala targowa na Starym Rynku – by nie ponosić potężnych kosztów utrzymania hali typu ogrzewanie, itd. i żeby były równe warunki prawne. Jeszcze raz chce wrócić do tych warunków prawnych. Jeszcze raz chce jedno przypomnieć: kiedy Państwo dzisiaj wyciągają, że obłuda była ze strony władz miasta wobec kupców na targowicy – tak, rzeczywiście, na początku kiedy przystąpiło miasto do opracowania koncepcji zagospodarowania hali targowej, to siłą rzeczy musiano mówić, że tam nie ma miejsca dla handlu, że kupców trzeba będzie przenieść. Ale był moment, kiedy powiedziano „nie ruszamy hali targowej”, tak samo jak pawilonów przy PKS, bo obie sprawy trwały równolegle. Nie ruszamy hali targowej i nie ruszamy pawilonów – a więc nie ruszamy miejsc

pracy dla obecnych kupców. Dzisiaj może powiedzieć: proszę bardzo, będą wolne miejsca na targowicy, ogłaszam przetarg nieograniczony, kto przystąpi, kto wygra, ten będzie miał miejsce.

**Zygmunt Staniurski** – przedstawiciel kupców z hali targowej na Starym Rynku

Zwracając się do Prezydenta Miasta stwierdził, że handlowców polityka w ogóle nie interesuje. Handlowców interesują tylko miejsca pracy, które za dwa czy za trzy miesiące na pewno stracą. Gwarantuje Prezydentowi, że hala dwa, najdłużej trzy miesiące – i nikogo w niej nie będzie i miejsca pracy kupców znikną. Następnie stwierdził, że jeśli w nowej hali są miejsca pracy dla kupców z hali na Starym Rynku, to dziękują, a za zamieszanie przeprosił.

**Bogumiła Olbryś** – radna

Stwierdziła, że nie wie czy dobrze zrozumiała. Chciałaby zrozumieć tak, jak Pan Staniurski, że są wolne miejsca w nowej hali dla kupców z hali przy Starym Rynku. Pan Prezydent natomiast powiedział o przetargu, czy więc dla tych kupców będzie przetarg na boksy czy nie?

**Maciej Głaz** – radny

Stwierdził, że wydaje mu się, że jeżeli przeprowadzany jest najem – a to Prezydent odpowiada za warunki najmu budynków miejskich, w gestii Prezydenta miasta jest zarządzanie, o czym się wszyscy przekonali, i to Prezydent ustala warunki – że jedyną prawną drogą są takie same zasady, na jakich jedni kupcy posiadli lokale, na takich samych muszą drudzy. Odnosząc się do hali targowej na Starym Rynku stwierdził, że może być taka sytuacja, że Ci Państwo z hali odejdą, bo nikt ich na siłę nie zatrzyma. Jest określony czas na wypowiedzenie, przejdą do nowej hali, bo wolne lokale są i tego też im nikt nie zabroni, i ta hala może być pusta. Nie musi, ale może być pusta i będzie przynosiła koszty miastu, o czym była mowa przy podejmowaniu decyzji o budowie nowej hali – że też może być problem z jej wypełnieniem, bo są różne sytuacje w różnych miastach. W jednych są te hale wypełnione i funkcjonują bardzo dobrze, w innych są w 30% wypełnione i miasta dokładają do nich. Jest to pewnego rodzaju niewiadoma tym bardziej teraz w dobie kryzysu i handlu i przemysłu. Wydaje mu się, że rozwiązań prawnych tutaj nie należy ustalać Prezydentowi, bo to jest odpowiedzialność Prezydenta, a sytuacja się na tyle wyjaśniła, że jest miejsc wolnych ponad potrzebujących. To powinno na dzień dzisiejszy cieszyć, a jak będzie dalej się okaże.

## **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Zwrócił się do radnej Elżbiety Rabczyńskiej z zapytaniem czy podtrzymuje swój wniosek.

## **Elżbieta Rabczyńska – radna**

Stwierdziła, że wniosek podtrzymuje. Uzupełniając stwierdziła, że rozumie w ten sposób, że regulamin, który został opracowany obowiązuje do dnia dzisiejszego, ponieważ dzisiaj odbyło się losowanie. Nikt nie przewidział rok czy półtora roku temu – w momencie kiedy pisano ten regulamin, jaka będzie sytuacja – że Państwo, którzy pracują w hali na Starym Rynku będą mieli problem i będą pewne obawy. W związku z tym, że dzisiaj jest wyjątkowa sytuacja, której nikt nie przewidział, dlatego też, żeby mieć pewność, że Państwo z hali targowej otrzymają pawilony na tych samych warunkach co Państwo przy dworcu, to wszystko jest dla niej jasne. Natomiast w pkt. 10 regulaminu jest zapis o brzmieniu: „wynajem pozostałych wolnych pawilonów objęty zostanie ogólnie dostępnym przetargiem nieograniczonym” i w związku z tym, że jest pewne zdarzenie i żeby zapewnić, i nawet ułatwić Panu Prezydentowi stawia wniosek i prosi o jego przegłosowanie z uwagi na to, że dzisiaj odbyło się losowanie i diametralnie zmieniła się sytuacja.

## **Alicja Konopka – radna**

Stwierdziła, że jeżeli Rada przyjmie wniosek radnej Rabczyńskiej, to zablokuje drogę kupcom do w ogóle jakiegokolwiek możliwości zabiegania o te wolne lokale. Rada musi wówczas podjąć inną uchwałę, na podstawie tej uchwały zmienić regulamin i co? A kupcy zamiast szybko już wynajmować boksy i z Prezydentem pertraktować, bo Prezydent musi jak sam powiedział porozmawiać z prawnikami i dobrze to rozważyć, to Rada im to będzie blokować. Nie chciały aby Rada poróżniła łomżyńskich kupców, żeby na tym się to nie skończyło.

## **Maciej Głaz – radny**

Stwierdził, że na dzień dzisiejszy przewiduje przetarg ale w dół ceny, nie w górę.

## **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Zamknął dyskusję w tym punkcie. Następnie poddał pod głosowanie wniosek radnej Elżbiety Rabczyńskiej dodając, że skonsultował się w międzyczasie z prawnikiem, który stwierdził, że wniosek należy poddać pod głosowanie. Zaapelował do świadomości radnych jakie konsekwencje może przynieść przegłosowanie tego wniosku, o czym mówiła radna Alicja Konopka.

W wyniku głosowania Rada wniosek radnej Elżbiety Rabczyńskiej odrzuciła 3 głosami za, przy 12 głosach przeciw i 8 głosach wstrzymujących.

Ad. 2

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Poprosił o składanie interpelacji i zapytań.

**Wanda Mężyńska** – radna

Zwracając się do Pani Prezydent stwierdziła, że ostatnio bardzo dużo się mówi wszędzie na temat programów promujących ideologię gender. Dodała, że wie, że do PP nr 14 przyjechała jakaś pani i o tym programie informowała. W związku z tym poprosiła Panią Prezydent o wyjaśnienie czy w łomżyńskich szkołach i przedszkolach jest możliwe wprowadzenie tego programu i jakie jest zdanie Pani Prezydent na jego temat.

**Mirosława Kluczek** – Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdziła, że nic nie wie na temat jakiegokolwiek programu realizowanego w PP nr 14. Słyszy to po raz pierwszy od radnej Mężyńskiej i to sprawdzi. Dodała, że dyrektorzy placówek oświatowych mieli okazję wysłuchać wykładu na ten temat. W szkołach katolickich były organizowane wykłady po to, by nauczyciele mieli wyrobione zdanie co to takiego, na co zwrócić uwagę, w jakim zakresie być ostrożnym, w jakich sprawach.

**Edyta Śledziwska** - Przewodnicząca Komisji Rodziny, Pomocy Społecznej i Zdrowia

Stwierdziła, że wprowadzanie jakichkolwiek treści odgórnie do szkół czy przedszkoli – np. programu profilaktycznego, to nie można tego narzucić. To rada rodziców w porozumieniu z radą pedagogiczną uchwala jaki program w danej placówce będzie realizowany. Odnosi wrażenie, że jeśli chodzi o ideologię gender, to narosło na ten temat wiele mitów i to zupełnie niepotrzebnie. Stało się to teraz bardzo modne, a z drugiej strony nie uważa że aż takie zagrożenie jeśli chodzi o Łomżę. Bardzo ostrożnie i rozważnie należy wprowadzać omawianie treści tego programu, przede wszystkim w porozumieniu – rada rodziców i rada pedagogiczna danej placówki. Narzucić realizacji programu się nie da.

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Przypomniał, że trwa realizacja pkt. 2 „Interpelacje i zapytania”, a nie pkt. 3 „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania”.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono

Ad. 3

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że Pani Prezydent udzieliła odpowiedzi w poprzednim punkcie obrad. Na tym zamknął pkt. 3.

Ad. 4 i 5

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że ponieważ punkt 4 jest bezpośrednio związany z punktem 5 zaproponował procedowanie tych punktów wspólne.

Rada przez aklamację opowiedziała się za wspólnym omawianiem punktu 4 i 5

**Andrzej Wojtkowski** – Przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji

Przedstawił opinię komisji w sprawie WPI – w załączeniu.

**Janusz Mieczkowski** – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Kulturowego

Przedstawił opinię komisji w sprawie WPI – w załączeniu.

**Alicja Konopka** - Przewodnicząca Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Przedstawiła opinię komisji w sprawie WPI – w załączeniu oraz stanowisko Komisji w sprawie projektu budżetu miasta Łomży na 2014 rok – w załączeniu. Następnie stwierdziła, że wszystkie wnioski były głosowane przez komisję. Wniosek radnego Macieja Głaza nie był zgłoszony przez komisję, tylko na sesji Rady Miejskiej. Wobec powyższego zwróciła się do radcy prawnego z prośbą, jak należy ten wniosek potraktować – głosować go na dzisiejszej sesji czy nie – żeby wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Dodała, że zdaniem radnego Głaza wniosek należy przegłosować. Poprosiła radcę prawnego o wyjaśnienie czy radny Głaz ma rację.



### **Mieczysław Jagielak** – radca prawny

Stwierdził, że o ile dobrze zrozumiał wypowiedź Przewodniczącej Komisji Finansów i Skarbu Miasta, to komisja wnioskiem radnego Macieja Głaz się zajmowała, tylko nie zajęła stanowiska.

### **Alicja Konopka** - Przewodnicząca Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Wyjaśniła, że komisja zajmowała się tym wnioskiem. Komisja głosowała również wniosek zgłoszony na sesji rady Miejskiej przez radnego Macieja Głaza. Dodała, że wniosek ten radny złożył na poprzedniej sesji, przy pierwszym czytaniu budżetu. Radny Głaz twierdzi, że nie złożył wniosku do komisji tylko do Rady. Ma więc wątpliwość czy Rada nie powinna tego wniosku głosować.

### **Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Przypomniał, że podczas pierwszego czytania budżetu, na poprzedniej sesji radni indywidualnie mieli prawo zgłaszać wnioski do budżetu miasta. Taki wniosek złożył m.in. radny Maciej Głaz i ten wniosek zgodnie z procedurą został skierowany do rozpatrzenia Panu Prezydentowi. Prezydent nie przyjął tego wniosku. W związku z tym pytanie czy na dzisiejszej sesji Rada ma ten wniosek głosować czy nie.

### **Mieczysław Czerniawski** – Prezydent Miasta

Przypomniał, że zazwyczaj pierwsze i drugie czytanie budżetu miało miejsce na jednej sesji Rady. Rada otrzymała projekt budżetu, rozpatrywała go na posiedzeniach komisji. Następnie odbyło się pierwsze czytanie budżetu na sesji i ono nie zamykało procesu składania wniosków. W czasie pierwszego czytania projektu budżetu każdy radny indywidualnie mógł zgłosić swoje wnioski do budżetu. Obowiązkiem komisji wiodącej, a taką komisją wiodącą jest Komisja Finansów i Skarbu Miasta jest zaopiniowanie tych wniosków i przedłożenie opinii Radzie Miejskiej. I to komisja uczyniła. Wniosek radnego Głaz również Komisja Finansów głosowała i opinia jest negatywna. Następnie zwrócił się do radcy prawnego zapytaniem, czy procedura, która obowiązywała go przez kilkanaście lat w Sejmie jest inna niż w Radzie? Taka jest procedura ustawowa. Poprosił, aby w tej sprawie wypowiedział się prawnik.

### **Mieczysław Jagielak** – radca prawny

Stwierdził, że wszystkie wnioski, które są zgłoszone przez radnych czy to w pierwszym, czy pomiędzy czytaniem budżetu na sesji – do Komisji Finansów, są przez tą komisję rozpatrywane i komisja zajmuje w ich sprawie stanowisko. Zajmuje stanowisko negatywne, bądź pozytywne – w każdym bądź razie wydaje opinię, co

wcale nie burzy istoty tego wniosku. Mimo, że wniosek został złożony na sesji, zajmowała się nim komisja, Komisja wydała opinię negatywną, ale wniosek może iść na sesję jako wniosek mniejszości. W tym kontekście wniosek radnego Głaza może być przez Wysoką Radę głosowany – oczywiście z wszelkimi i wszelkimi konsekwencjami wynikającymi z istoty tego wniosku.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Stwierdził, że to było oczywiste, że wniosek po zaopiniowaniu przez komisję musi być poddany pod głosowanie Rady jako wniosek mniejszości. Poprosił mecenasa – bo chce się upewnić, bo w Sejmie musi być to grupa osób - czy wniosek mniejszości może być podpisany przez jednego radnego, czy musi być podpisany przez co najmniej trzech radnych.

#### **Mieczysław Jagielak – radca prawny**

Wyjaśnił, że wystarczy jeden lub jedna radna.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Zwrócił się do Przewodniczącego Rady z prośbą o umożliwienie kolektywnej wypowiedzi, z Panią Skarbnik i Prezydentem Doboszem, bo sprawa ma ogromnie poważne skutki, niestety negatywne dla budżetu. Dla budżetu w sensie zaopiniowania go już pozytywnie przez RIO, jak i również działalności rady Miejskiej, Prezydenta na rok 2014. Pierwszy argument, którego użył radny Głaz to jak gdyby pozbawienie możliwości Prezydenta w przyszłym roku zaciągania kredytów, a więc tego, na co prolongatywy dała Prezydentowi Rada Miejska – w tej sprawie szczegółowo wypowie się Skarbnik Miasta – czy to nie narusza tego zapisu i uchwały Rady Miejskiej. Ponadto obniżenie deficytu, tj. sprowadzenie deficytu do zera byłoby dla miasta samobójczym posunięciem – w tym temacie również szczegółowo głos zabierze Pani skarbnik. Kolejno stwierdził, że zamrożenie, czy skonsumowanie środków na wykup gruntów na ul. Żabiej, gdzie miasto zaciągnęło zobowiązania, które musi zrealizować wobec obywateli /scalenie/ - Pan Głaz proponuje to skreślić, ponieważ sprawa jest w toku. Wyraził nadzieję, że Rada podejmie decyzję aby zaskarżyć decyzję Wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Osobiście uważa, że sąd nie podzieli decyzji i opinii Wojewody, bo jest ku temu wiele przesłanek. Należy założyć, że ta sprawa odbędzie się w I kwartale, zapadnie ostateczna decyzja i miasto będzie musiało zrealizować swoje zobowiązania wobec tych osób, wobec których takie zobowiązania zaciągnęło przy scaleniu. To jest brnięcie w ślepy zaułek. Ponadto zamrozić Łomżyński Park Przemysłowy to nie znaczy zamrozić, bo to de facto jest likwidacja tego projektu. W tej chwili za zgodą Wysokiej Rady przekazano, dokapitalizowano spółkę Park Przemysłowy kwotą ok.2.10tys.zł. Aport – są to tereny, budynek, itd. To jest w sumie 4. 818tys.zł. Niesie

to też i drugi skutek – umowa na dofinansowanie tego parku z samorządem została podpisana w wysokości 7,5mln.zł. Przerwanie kontynuacji, a zresztą po przetargu jest też już sprawa budowy budynku – przerwanie tego procesu i tego postępowania. Następnie stwierdził, że skoro radny Głaz tak skrętnie wytyka jego pomyłki, to chce przypomnieć, że przy dwóch najważniejszych uchwałach dotyczących parku, a więc koncepcja, która była akceptowana przez Wysoką Radę – radny głosował za, i drugi raz, kiedy decydowały się również sprawy finansowe – a więc powołanie spółki, głosował za. Nie wyobraża sobie aby w sytuacji, kiedy jest cała procedura uruchomiona, podejmować decyzję o likwidacji tego parku. To nie tylko narażenie się na straty. Mówił, że straty nieodwracalne to kwota ok. 1mln.zł plus utrata 7,5mln.zł z dofinansowania unijnego. Nie mówi już o odbiorze zewnętrznym jeżeli chodzi o wiarygodność Prezydenta i Wysokiej Rady, która podejmowała wcześniej decyzje, która dawała Prezydentowi wszelkie uprawnienia aby to przedsięwzięcie w Łomży było dla młodych ludzi, dla absolwentów wyższych uczelni realizowane. Dlatego zwrócił się do rady z prośbą o odrzucenie tego wniosku. Dodał, że mówiąc to Niue wyraża żadnych emocji, tylko bardzo chłodno kalkuluje jakie konsekwencje przyjęcia tego wniosku rodziłyby w sprawie nie tylko budżetu, ale i wielu innych spraw, w tym finansowych i innych, jak np. wiarygodności na zewnątrz. Raz jeszcze podkreślił, że nie jest to inwestycja taka, jaką robiono w Suwałkach i robi się w Białymstoku, gdzie rzeczywiście przez 5 lat trzeba dopłacać do tych parków naukowo-technologicznych. Ełk poszedł śladem Łomży i realizuje inwestycję na podobnym poziomie, gdzie 50% dofinansowania jest z UE, a 50% miasto daje swój wkład, gdzie ten park od pierwszego dnia funkcjonowania może już zarabiać.

### **Grażyna Kołodziejska – Skarbnik Miasta**

Stwierdziła, że wniosek radnego Głaza odnosił się do wykreślenia konkretnych zapisów z projektu uchwały, rozumie, że w związku ze zlikwidowaniem deficytu te zapisy byłyby zbędne. Przesunięcie 100% środków z wykupu udziałów w Parku Przemysłowym oraz ul. Żabia – łącznie te dwie kwoty dają kwotę w granicach niecałych 6mln.zł, podczas gdy deficyt na przyszły rok planowany jest na poziomie 13mln.zł czyli jest to tylko połowa zakładanego deficytu. Dodała, że wyjaśniała już zasadę konstruowania budżetu, i mówiła, że miasto wypracowuje nadwyżkę 9.977tys.zł to jest dodatnia różnica między dochodami bieżącymi, a wydatkami bieżącymi. Tłumaczyła na komisji, że przy normalnej działalności można by było zastosować mechanizm, że z tych pieniędzy spłaca się kredyt, a udział w wydatkach majątkowych – jaki zaplanowany został na 13mln.zł, wynosiłby 19mln.zł. I to jest normalnie możliwe w jednostce prywatnej do zastosowania. Natomiast wyjaśnienia, które złożyła w odpowiedzi na wnioski podkreśliła, że art. 217 ustawy o finansach publicznych wyraźnie mówi z czego może być finansowany deficyt i dlatego w ten sposób jest skonstruowany budżet. Jeżeli radny wpisze we wniosku, że miasto ma spłacać zobowiązania kredytowe z przychodów, to dokładnie tak jest. Zaciągane są kredyty, w czym są przychody – na spłatę wcześniejszych zobowiązań. Rozumie, że

radnemu chodziło o spłatę z dochodów, nie z przychodów. Inna konstrukcja, zgodnie z przepisami nie wchodzi w grę, natomiast gdyby miasto chciało z nadwyżki środków obrotowych spłacać wcześniejsze kredyty, wówczas wszystkie inwestycje nowe, które są planowane do wprowadzenia do budżetu na przyszły rok należałoby wykreślić z planowanych wydatków majątkowych z projektu budżetu.

### **Beniamin Dobosz** – Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że przede wszystkim adresuje swoją wypowiedź nie do tych którzy głosowali przeciwko, ale do tych, którzy koncepcja Parku Przemysłowego przypadła do gustu i którzy uznali, że warto ją w naszym mieście zrealizować z różnych względów. Były aż cztery uchwały Rady Miejskiej. Jedna odnosiła się do przyjęcia koncepcji parku – z 21 marca 2012r. Druga była 30 października 2012r. w sprawie utworzenia spółki. Spółka została utworzona zgodnie z prawem, natomiast grupa radnych złożyła wniosek do Wojewody Podlaskiego w sprawie podjęcia rozstrzygnięcia nadzorczego. Wojewoda Podlaski wniosek radnych: Andrzeja Grzymały, Janusza Mieczkowskiego, Elżbiety Rabczyńskiej, Wandy Mężyńskiej i Bernadety Krynickiej odrzucił. Uchwała z dnia 24 kwietnia 2013 roku podwyższony został kapitał parku. Uchwała została zrealizowana. Dnia 29 maja 2013r. podjęta została kolejna uchwała przez Radę w sprawie wezwania do usunięcia naruszenia przepisów prawa – uchwała została zrealizowana. Pomimo zastrzeżenia stwierdzono, że uchwała została podjęta zgodnie z prawem. Dodał, że nie wie czy samorzutnie, ale powstała grupa antagonistów tego projektu. Do tej grupy należy zaliczyć na pewno Pana Tadeusza Zarembę, który złożył skargę do Urzędu Marszałkowskiego. Skarga została rozpatrzona negatywnie. Skarżył się na koncepcję powstania parku, który jak przypominał tworzy warunki do rozwoju innowacyjności. Innym antagonistą, który niejako z tylnego siedzenia próbował dyskredytować koncepcję parku jest Cezary Zborowski, który zwrócił się do Wojewody Podlaskiego o sprawdzenie projektu pod kątem zgodności z planem zagospodarowania przestrzennego wydanych decyzji przez Prezydenta Miasta. Wojewoda odmówił wszczęcia postępowania. Reasumując stwierdził, że wszelkie działania dotyczące parku zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa. Mówił wprost i cytował to wszystko prosząc tych radnych, którzy zajmowali do tej pory pozytywne stanowisko wierząc, że uzyskana dotacja, wspólnie ze środkami miasta posłuży miastu do realizacji bardzo pozytywnego – jak to osobiście ocenia i ocenia to tak także wielu specjalistów – działania, jakim jest tworzenie warunków dla przedsiębiorczości młodych ludzi. Raz jeszcze poprosił tych radnych aby nie zmieniali swojego zdania i swojego stanowiska, gdyż ponad trzyletnia praca nad tym projektem zostałaby zaprzepaszczone, bo wniosek radnego Głaza jest wnioskiem dotyczącym likwidacji parku. W sposób nieuchronny wiązałby się z rozpoczęciem procedury likwidacyjnej spółki z. o.o. Park Przemysłowy Łomża, a miasto zobowiązało się, że będzie realizować ten projekt, a projekt wymaga udziału własnego. Za 7,5mln.zł netto miasto zobowiązało się współfinansować budowę nowoczesnego biurowca przeznaczonego

nie tylko na inkubator przedsiębiorczości, ale również na centrum przetwarzania danych, które będzie sercem informatycznym miasta Łomży w przyszłości, na sale konferencyjne, na różne rzeczy które mogą być realizowane wspólnie z innymi instytucjami otoczenia biznesu, gdyż jest to idea, która nie kończy się tylko na inkubatorze przedsiębiorczości. Uważa, że miasto Łomża, a przede wszystkim mieszkańcy, w tym młodzież – ta młodzież która wyjeżdża, o której tak głośno niektórzy radni mówią na tej Sali i nie tylko – powinna mieć swoją szansę i tej szansy nie można zaprzepaścić. Poprosił radę o takie wyrażenie stanowiska w głosowaniu na temat wniosku radnego Głaz, aby ta szansa mogła mieć swoją przyszłość.

### **Maciej Głaz – radny**

Stwierdził, że to radni przegłosują i radni podejmą decyzję co do wniosku który złożył. Osobiście ma tylko jeden głos, nic więcej. Odnosząc się do deficytu zerowego stwierdził, że nigdy nie powiedział żeby on był zerowy. Wskazał tylko środki, które będą w budżecie miasta, są w 2014 roku na realizację punktów, które wskazał. Nie blokuje w żaden sposób zaciągania kredytów przez Prezydenta Miasta na inwestycje. Prosi więc aby tego nie mówić, bo tak nie jest. Następnie stwierdził, że jeśli chodzi o jego głosowania na temat parku to przyznał, że tak, głosował za i nadal jest zwolennikiem tego parku, tylko nie jest zwolennikiem budowy następnego biurowca, który będzie generował koszty, a nie będzie dawał przychodów. Dzisiaj na początku sesji sytuacja pokazała, że jawi się miastu wizja opustoszenia hali targowej, o której mówił wyraźnie – że należy zmienić koncepcję, to będą pieniądze z zewnątrz na remont hali targowej, która nie będzie stała pusta, którą trzeba będzie ogrzewać, tylko będzie pracowała. I wtedy nie musi zarabiać pieniędzy, bo ta różnica w kosztach się zniweluje. Mówił to wyraźnie, prosił, wskazywał, że argumentacja, że nie można tego zrobić jest błędna, bo była błędna. Tego Panowie Prezydenci nie chcą widzieć. Następnym argumentem Prezydenta jest to, że młodzież nie będzie miała gdzie prowadzić działalności. Młodzież będzie miała gdzie, bo gdyby hala została wyremontowana, to dalej koncepcja Parku istnieje. Kolejna argumentacja jeśli chodzi o podpisanie umów – umowy podpisywał prezes parku, nie radni, więc dlaczego zostały podpisane wcześniej, nie mając środków. To jest normalne działanie? Zobowiązania miasta Prezydent zaciągał, nie radni. Niema środków, zaciąga się zobowiązania, a teraz niech prezes parku wykaże się kreatywnością, niech zdobędzie środki na wkład własny. W końcu, z tego co słyszał z argumentacji jest dobrym menagerem i on tego nie kwestionuje, bo jest. Jeśli chodzi o ul. Żabia – o scalenie stwierdził, że zapewniano radnych na sesji o tym, że jest wszystko zgodnie z prawem. Okazuje się, że Wojewoda powiedział nie. Teraz Prezydent zapewnia Radę, że sąd zgodzi się z argumentacją Prezydenta. Już nie jedno takie zapewnienie radni słyszeli, a było inaczej, dlatego na razie te środki – dotyczące ul. Żabiej są niepotrzebne, bo skoro scalenie zostało uchylone, to komu Prezydent chce wypłacać odszkodowania?

### **Bernadeta Krynicka – radna**

Stwierdziła, że Prezydent Miasta powiedział, że jeżeli wniosek radnego Głaza zostanie przegłosowany to miasto straci milion złotych. Ciekawa jest ile dotychczas straciło i ile straci jak ten biurowiec będzie stał pusty. Prezydent Dobosz chce wmówić, że młodzi mieszkańcy będą mieli zatrudnienie tam. Pan Prezydent Dobosz chyba nie wierzy sam w to, co mówi. Ona w to nie wierzy na pewno, że biurowiec da miejsca pracy. W ogóle nie rozumie dyskusji, bo zawsze jest ta sama. Prezydent niech da możliwość tym, którzy mają swoje zdanie na ten temat głosowania. Przekonanych Prezydent już i tak nie przekreśli. Po co więc ta dyskusja godzinna?

### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Głaza wyjaśnił, że Rada uchwałała Wieloletni Plan Finansowy na lata 2013-2015, w którym w wykazie przedsięwzięć zostały zapisane wszystkie kwoty, o których mowa.

### **Wanda Mężyńska – radna**

Stwierdziła, że w pierwszej kadencji Rady był problem z likwidacją, przeniesieniem szkoły drzewnej, miał być pobudowany campus. Tak samo w tej kadencji – radni są po prostu ostrożni, obawiają się, że pobuduje się nowy, wielki budynek, a bardzo dużo lokali w całym mieście jest wolnych. Uważa więc, że gdyby przedsiębiorcy chcieli wykorzystać je, na pewno te lokale byłyby wynajęte, albo sami by je sobie pobudowali. Nie chodzi o to, że radni PiS są przeciwni budowie parku – nie, radni PiS są za tym, żeby było jak najwięcej miejsc pracy, bo bezrobocie w Łomży jest bardzo wysokie. Radni PiS są za tym, żeby jak najwięcej ludzi młodych tu w mieście pracowało, ale młodzi ludzie stąd uciekają, kończą studia i uciekają albo do dużych miast, albo wyjeżdżają za granicę. Z tym jest wielki problem, dlatego radni mają takie obawy, że park się nie utrzyma ze względu na to, że chętnych tam przedsiębiorców może być niewielu.

### **Alicja Konopka – radna**

Stwierdziła, że nie ukrywała, że radni wypadli nie najlepiej, bo rzeczywiście głosowali za parkiem – cała Rada. Dodała, że miała podobne zdanie jak np. radny Głaz na temat budynku i się w tym momencie wstrzymała od głosowania, bo w Łomży jest dużo budynków, które można było na ten cel zagospodarować, ale w tej chwili ma poważne obawy, bo Rada przyjęła Wieloletnią Prognozę Finansową, a teraz co z tym dalej? Bierze pod uwagę to co powiedział i pan Prezydent i Pani Skarbnik. Rada może wszystko przegłosować, ale jakie tego będą konsekwencje?

### **Maciej Głaz – radny**

Złożył wniosek formalny o wykreślenie z Wieloletniej Prognozy Finansowej punktu „Objęcie udziału w spółce Park Przemysłowy Łomża”.

### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Stwierdził, że wniosek dotyczy WPF, a nie projektu budżetu miasta na rok 2014. Następnie poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie, czy wniosek zgłoszony przez radnego Głaza podlega głosowaniu czy nie.

### **Mieczysław Jagielak – radca prawny**

Wyjaśnił, że Przewodniczący Rady przed przystąpieniem do realizacji punktu użył formuły, że podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej i budżet Rada będzie procedować wspólnie i nikt tego nie kwestionował. To wcale nie oznacza, że te uchwały będą głosowane łącznie. One muszą być głosowane rozdzielnie. Można połączyć dyskusję i wypowiadać się co do ich treści, ale nad każdą musi być przeprowadzone odrębne głosowanie. Rację ma Pani Skarbnik, kiedy mówi, że te dwie uchwały mają ze sobą merytoryczny związek, bo w tym przypadku budżet musi odpowiadać, musi być zgodny z Wieloletnią Prognozą Finansową. To wcale też nie oznacza, że zgłoszony wniosek, dotyczący wykreślenia z WPF punktu jest wnioskiem błędnym, ponieważ może być procedowany, bo został zgłoszony w odpowiednim punkcie i przekazany do głosowania.

### **Bernadeta Krynicka – radna**

Zwracając się do Rady stwierdziła, że jest to jej zdaniem ostatni moment, kiedy Rada może wycofać się z inwestycji pn. Park Przemysłowy. Nie uważa, że to jest wstyd. Wstyd to brnięcie w coś, co doprowadzi do długów miasta – bo tak będzie, bo z tego nie będzie żadnych sukcesów jak zapewnia Prezydent Dobosz. Ważne jest aby w odpowiednim momencie, kiedy jest to jeszcze możliwe, żeby się wycofać.

### **Beniamin Dobosz – Zastępca Prezydenta Miasta**

Stwierdził, że wstyd to być hipokrytą i z jednej strony głosić, że się chce wspierać młodych, a z drugiej wykreślać inwestycje, które temu samemu służą – pomocy ludziom młodym.

### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Zwrócił się do Rady z prośbą o zaniechanie dalszej dyskusji i przegłosowanie wniosku.

### **Alicja Konopka – radna**

Stwierdziła, że zostały połączone dwa punkty obrad w jeden punkt. Dodała, że każda uchwała, zgodnie ze Statutem Miasta, musi być podpisana, zaakceptowana przez radcę prawnego, a Rada robi sobie w takiej chwili jak uchwalanie budżetu, w ostatniej chwili różne kombinacje. Stwierdziła, że mówi to z ostrożności, że takim postępowaniem można narozrabiać. Zwracając się do radnego Macieja Głaza stwierdziła, że to nie jest tak, że nic nie będzie – jak radny mówi. Ona wolałaby być ostrożniejsza.

### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie, czy Rada może tak procedować, jak proceduje.

### **Bernadeta Krynicka – radna**

Zwróciła się do Prezydenta Dobosza z zapytaniem i prośbą o wyjaśnienie kogo nazywa hipokrytą – chyba siebie. Uważa, że dobry zarządca miasta – Prezydent – dobrym wymiernikiem zarządzania jest stwarzanie miejsc pracy i spadek bezrobocia. I tu nie trzeba jakichś badań. Jeżeli Prezydent od początku swojej kadencji stwarza miejsca pracy, to jest to dobry Prezydent, jeżeli spada bezrobocie, to jest to dobry Prezydent – a co w Łomży jest? I co Prezydent myśli, że parkiem załatwi sprawę, da 30 pomieszczeń – ile tam miejsc pracy będzie, jakiego pokroju są to inwestycje? Poprosiła Prezydenta Dobosza aby nie oszukiwał ludzi na forum, bo jest tylko urzędnikiem państwowym – tylko i wyłącznie.

### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Zaapelował o spokój. Dodał, że czasami Rada poświęca zbyt dużo czasu rzeczom, które i tak są jakby przesądzone z góry. Nie wiadomo jak będzie, ale uważa, że wszyscy mają w głowach już pogląd na tę sytuację, więc tocząca się dyskusja ma na celu tylko uzewnętrznienie swoich emocji, co jak widać nie ma sensu, bo tylko przedłuża. Poprosił o tylko merytoryczne wypowiedzi do budżetu.

### **Beniamin Dobosz – Zastępca Prezydenta Miasta**

Stwierdził, że będzie to wypowiedź merytoryczna mimo prób czynionych przez



radną Krynicką wciągnięcia go w jakąś osobistą polemikę. Stwierdził, że Park Przemysłowy Łomża jest dojrzałym projektem realizowanym w wielu miastach Polski. W tej formule tworzy się miejsca pracy dla młodych przedsiębiorców. Wyraził nadzieję, że to do radnej Krynickiej dociera, jeżeli nie to jest mu bardzo przykro. Jeżeli chodzi o bezrobocie, problemy strukturalne, zatrudnienia, stawki – nie wszystko leży po stronie Prezydenta, gdyż nie on ponosi odpowiedzialność za sytuację ekonomiczną w naszym kraju. Różnie się o tej sytuacji mówi – dlatego poprosił o pewien umiar w adresowaniu zarzutów pod adresem Prezydenta. Te działania, które zostały podjęte w obecnej kadencji, a zalicza do nich m.in. Park Przemysłowy Łomża, Podstrefę Ekonomiczną – są narzędziami, które mają służyć rozwojowi przedsiębiorczości. Może to zabrzmieć jako truizm, ale do tej pory tego w Łomży nie było. Niewykorzystane zostały szanse w poprzednich latach np. przejęcie zakładów bawełnianych do utworzenia działań realizowanych chociażby w Zambrowie. Z uwagi na uwarunkowania terenowe bardzo trudno skupić tereny inwestycyjne, które mogłyby być atrakcyjne dla poważnych inwestorów. Tych problemów miasto ma nieco więcej. Raz jeszcze poprosił o umiar. Poprosił też tych radnych, którzy wierzą w przyszłość Łomży, by nie zmieniali swojego stanowiska.

#### **Andrzej Grzymała** – radny

Zwracając się do Prezydenta stwierdził, że trochę ta wiara radnych może być zachwiana, bo jeśli podpisuje się umowę i ma docelowo do 2015 roku w inkubatorze przedsiębiorczości ma się znaleźć – w Parku Przemysłowym, to nie wie czy to wyjdzie. Jeśli nie wyjdzie, to koniec z dofinansowaniem i co wtedy będzie pyta? Odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta Dobosza, że w innych miastach takie parki działają stwierdził, że właśnie w Suwałkach weszła do parku prokuratura. To właśnie w innych miastach się dzieje. W Lublinie tak samo. Chciałby robić, budować, ale potem ktoś za to ponosi odpowiedzialność. To Rada głosuje. Chciałby, aby to rzeczywiście „wypaliło”, ale słyszy opinie ludzi młodych i nie widzi euforii, że chcą tam raptem tworzyć firmy, zajmować miejsca, tego nie słychać. Powinna być tu ścisła współpraca z uczelniami wyższymi. Można było spróbować najpierw utworzyć to przy jakiejś szkole, a później przełożyć to na budowlę tego typu, a nie w ten sposób.

#### **Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Przypomniał, że trwający punkt obrad nie dotyczy sensu istnienia Parku Przemysłowego. Dyskusja powinna się odbywać na temat wniosku radnego Głaza, tylko o tym należy mówić.

#### **Beniamin Dobosz** – Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że chyba dla wszystkich pracujących w parkach w Polsce byłoby krzywdzące uogólnienie wskazujące na fakt, że np. w parku w Suwałkach czy gdzie

indziej toczy się jakieś postępowanie służb. To nie ma żadnego związku. Przestępcy są wszędzie. Dodał, że radny Grzymała wspiera koncepcję parku, jakkolwiek raz tylko głosował za tym. Radny popiera koncepcję przedsiębiorczości ludzi młodych, ale nie głosuje za takimi narzędziami, które mają to i umożliwiać. Raz jeszcze poprosił Radę, aby dała temu projektowi szansę. Stwierdził, że władze miasta dokonały wprowadzenia tego projektu na listach tzw. projektów kluczowych dla województwa i cieszy się to poparciem władz województwa, co jest wyrażone przyznaniem dofinansowania. Miasto ma ścisłą współpracę z uczelniami. To dla nich jest również szansa, dla ich najlepszych absolwentów – znalezienie możliwości prowadzenia biznesu. W warunkach akademickiego inkubatora przedsiębiorczości, gdzie ten młody przedsiębiorca nie płaci ZUS-u, gdzie ma niskie stawki, gdzie jest objęty pewną opieką. Może im się nie udać, ale należy dać im szansę. Czy tak naprawdę chcemy się koncentrować w mieście tylko na laniu asfaltu i kładzeniu kostki brukowej? Czy to nie jest za mało obecnie? Wierzy w zbiorową Radę mądrość. To jest za mało. Nie należy z tego robić politycznej sprawy. Tu nie ma żadnej polityki – mówi to do oponentów. To jest działanie u podstaw, pozytywistyczne działanie kierowane do ludzi młodych. Żadnych narzędzia do tej pory miasto nie stworzyło. Młodzi wyjeżdżają, poszukują swojego lepszego losu i będą wyjeżdżać, ale może kilka, kilkanaście osób, a może kilkadziesiąt zostanie, uzna, że warto spróbować w Parku Przemysłowym, bo mają tam dla nich jakieś fajne oferty. Zanim się rozczarują może spróbują, ale jest szansa, że nie będzie tego rozczarowania, itd. Przeprosił, że ciągle musi operować tymi samymi argumentami. Wie, że nie przekona tych, którzy są oponentami od samego początku ale chciałby, żeby to na tej sali padło: władze miasta i Rada tworzą przyszłość tego miasta, przyszłość dla ludzi młodych i nie tylko sale sportowe, nie tylko boiska, aczkolwiek niezbędne i potrzebne dla jakości życia, ale również to co się wiąże z tworzeniem tych warunków. Stwierdził, że wszystkie instytucje, które funkcjonują w naszym otoczeniu gospodarczym mogą współpracować z parkiem. Nie ma nuty rywalizacji w tym wszystkim. Jeżeli ktoś odebrał powstanie parku jako zagrożenie dla swojego losu, dla swojego miejsca pracy czy instytucji to jest w błędzie. Park oferuje pomoc, oferuje działanie i na pewno nie będzie walczył z żadną instytucją, która funkcjonuje na rynku.

### **Maciej Głaz – radny**

Stwierdził, że przede wszystkim chciałby uspokoić, bo Rada będzie głosować nad objęciem udziałów, wprowadza do budżetu objęcie udziałów w Parku Przemysłowym. Park jest i pozostaje. Jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jak radni doskonale wiedzą i się przekonali – Rada nie ma nic do działalności tej spółki. Jest ona samodzielna, niezależna i samorządna. Straszyć Radę upadkiem całego budżetu, rozwiązaniem Rady - już słyszał takie głosy – niech się Rada boi więc. Wystarczy tylko krzyknąć, że wszystko się wali i radni zagłosują za. Może to i metoda. Jeżeli chodzi stworzenie miejsc pracy, to za te kilkanaście

milionów zł – kierując te środki bezpośrednio do ludzi młodych na pomoc w założeniu firm, dofinansowanie lokali, które wynajmą – bezpośrednio do nich, to zagospodaruje się dużo więcej młodych ludzi niż budowa budynku, który pochłonie te miliony i nie da żadnej gwarancji, że nie będzie miasto do niego ciągle dokładać. Dlatego mówił, żeby wykorzystać któryś z budynków, który jest do remontu, który i tak miasto musi utrzymywać. Wyremontować go z tych środków i będzie on spełniał te same zadania, tylko takiej koncepcji niestety Pan Prezydent nie chce w ogóle brać pod uwagę. Jeśli zmieni koncepcję – już w tej chwili nie Prezydent tylko prezes parku i wystąpi do miasta z inną koncepcją, będzie głosował za – jeśli ona będzie gwarantowała to, że ten park się utrzyma, ten budynek zwróci się i będzie nie zarabiał, ale będzie pokrywał tylko i wyłącznie koszty, które będzie generował.

### **Beniamin Dobosz** – Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że dyskusja musi trwać, gdyż padają pewne sformułowania, które mogą być opacznie zrozumiane przez tych, którzy siedzą w swoich domach i oglądają transmisję z obrad Rady Miejskiej. Radny Głaz wnioskuje tylko o wykreślenie objęcia nowych udziałów w Parku Przemysłowym, ale żeby to było jednoznaczne i zrozumiałe w sposób oczywisty, że wykreślenie tych udziałów oznacza de facto proces likwidacji projektu i Parku Przemysłowego Łomża, gdyż park a mocy uchwał Rady Miejskiej Łomży miał realizować projekt pn. Park Przemysłowy – I etap, w ramach którego miał powstać budynek z inkubatorem przedsiębiorczości. Udział miasta wynosi 7,5mln.zł. Rada swoją decyzją, ale miasto jako całość przekazało pierwszą transzę w roku 2013 środków na budowę tego obiektu. Były to właśnie udziały przekazane parkowi w kwocie 2.130tys.zł. Transza roku 2014 to są właśnie te udziały i to nie będzie ostatnia transza, bo żeby wnieść udział 7,5mln.zł potrzebna będzie trzecia transza w roku 2015, więc to nie jest tylko wykreślenie w tym roku udziałów. To jest likwidacja projektu tym bardziej, że Park Przemysłowy Łomża – jak radni wiedzą, podpisał umowę o dofinansowanie ze środków unijnych, w ramach którego jest określony harmonogram wnoszenia przez park, przez spółkę miejską ze 100% kapitałem miasta Łomży kolejnych środków na budowę. Nie da się wybudować obiektu za 15mln.zł za kwotę 2mln.zł tym bardziej, że Urząd Marszałkowski nie przekazałby należnego swojego udziału. To są udziały miasta, które miasto obejmuje, aby park mógł budować swój obiekt. Jeszcze raz podkreślił, że wykreślenie tej pozycji z budżetu 2014 roku równa się likwidacja parku.

### **Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Poprosił o nie przeciąganie dyskusji. Przypomniał, że zgodnie ze statutem każdy radny ma prawo zabrać 3 razy głos w punkcie.

### **Maciej Głaz** – radny

Stwierdził, że w tym co powiedział Prezydent Dobosz teoretycznie ma rację, chociaż nie do końca. Następnie stwierdził, że porozumienie z Urzędem Marszałkowskim można renegocjować – można podpisywać aneksy, itp. Jeśli chodzi o park to jest to samodzielna jednostka. Miasto nie zobowiązało się terminowo, że obejmie udziały w określonych kwotach w kolejnych latach. Ponadto nadal twierdzi, że zmiana koncepcji pozwoli utworzyć park. Nie należy budować następnych molochów, które trzeba będzie utrzymywać.

### **Andrzej Wojtkowski** – radny

Stwierdził, że ciągle słychać na sali obrad sesji głosy: „tego nie róbmy, to nie wyjdzie, itd.”, a potem się okazuje, że pomysł się udał, coś się zbudowało, wszystko się rozwija i jest fajnie. Dodał, że zbyt długo trwa dyskusja na temat parku. Każdy radny już wie jak ma głosować, ma wyrobione swoje stanowisko. W związku z powyższym złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji na temat Parku Przemysłowego i poprosił o jego przegłosowanie.

### **Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że zamknie listę mówców na temat parku po wypowiedzi Prezydenta Dobosza i radnej Rabczyńskiej.

### **Beniamin Dobosz** – Zastępca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Głaza stwierdził, że oczywiście, umowę zawsze można zmienić, natomiast trzeba wziąć pod uwagę, że w roku 2015 kończy się obecna perspektywa finansowa i Urząd Marszałkowski nie wyrazi zgody na anektowanie, na zmianę umowy, która wykraczałaby poza tą datę. Urząd Marszałkowski nie wyrazi zgody na to żeby w roku 2014 nie rozpoczęła się inwestycja. Nie ma mowy o tym, żeby inwestycja rozpocząć w roku 2015 i zakończyć w 2016. Nie ma takiej opcji. Podkreślał też radny samodzielność podmiotu. Owszem, z punktu widzenia tak, ale jest to podmiot miejski, który specjalnie został powołany do realizacji jednego, konkretnego celu. Wielokrotnie Rada Miejska podejmowała decyzje w tej sprawie. To nie jest podmiot, który powstał dla jakichś innych zadań. Powstał po to, żeby powstał Park Przemysłowy Łomża. Natomiast to, co zostało wyrażone w zobowiązaniach miasta, to jest WPF, która obejmuje nakłady niezbędne na realizację projektu.

### **Elżbieta Rabczyńska** – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Stwierdziła, że to, że dzisiaj radni tyle czasu rozmawiają świadczy o tym, że podchodzą do budżetu na 2014 rok bardzo poważnie. Przekazanie prawie 5mln.zł w ramach udziału dla parku – to jest ogromna kwota. Ogólnie miasto musi wygospodarować – zaciągnąć kredyty na 7,5mln.zł, a z odsetkami będzie to ponad 10mln.zł. Czy to jest warte żeby utworzyć 15 miejsc pracy dla absolwentów, którzy rozpoczną swoją działalność. Gdyby miała córkę lub syna nigdy by nie pozwoliła na to żeby rozpoczął działalność, by stworzył swoje stanowisko pracy. Ma nadzieję, że będzie tak, że ci co tutaj siedzą nie będą radnymi, nie będą Prezydentami i niech otwierają działalność gospodarczą i czekają na efekty. To jest ogromna kwota i te pieniądze są przeznaczane na budynek o powierzchni 2,5tys. metrów. To jest pomnik. W ogóle sama nazwa park – nie ma nic wspólnego z parkiem, inkubator nie ma nic związanego z inkubatorem . Nazwa wymyślona po prostu, bo taki był program Urzędu Marszałkowskiego. Tu już nie chodzi o pieniądze Łomży, chociaż bardzo, ale również szkoda pieniędzy z Unii Europejskiej – 7,5mln.zł. Następnie zwróciła się do Prezydentów z prośbą o wyjaśnienie następującej kwestii: część radnych z różnych powodów popiera propozycje Prezydentów – jaka jest odpowiedzialność Prezydenta Czerniawskiego, Prezydenta Dobosza jeżeli ta inwestycja zakończy się krachem, zostaną długi dla następnej ekipy rządzącej. Poprosiła aby Prezydent Czerniawski ustosunkował się i odpowiedział jej na to pytanie, bo ona nie widzi najmniejszej odpowiedzialności.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Stwierdził, że bierze pełną odpowiedzialność.

#### **Zbigniew Prosiński – radny**

Zwrócił się do Prezydenta z prośbą aby odniósł się do tzw. listy rezerwowej. Dodał, że na poprzedniej sesji, przy pierwszym czytaniu budżetu złożył wniosek dot. rewitalizacji Parku im. Jana Pawła II. Też chciałby aby tym wnioskiem zajęła się Rada ale wcześniej poprosił Prezydenta o kilka słów na temat listy rezerwowej, bo kwotowo opiewa ona na ponad 9ml.zł – nie ma szans by to wszystko zostało zrealizowane. Liczy, że jedno zadanie – boisko przy SP nr 10 będzie zrobione i prezydent będzie się o środki na to starał. Jakie natomiast szanse ma np. Park im. Jana Pawła II, bo wg niego żadnych i uważa, że jeśli to zadanie nie znajdzie się w budżecie, chociaż minimalna kwota, to na pewno w przyszłym roku nic z tym się nie uda zrobić.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Odnosząc się do w/w wypowiedzi stwierdził, że nie byłby takim pesymistą, bo jeżeli mówił o boisku przy SP nr 10 to są to środki zewnętrzne. Mówił też, że na niektóre zadania z tej listy będzie bardzo trudno, a wręcz nie widzi szansy na środki,

chyba, że Wysoka rada podejmie taką decyzję, że jeśli jedna inwestycja zostanie wprowadzona w trakcie roku to rzędu 2-2,5mln.zł albo inną decyzję, że wprowadzone zostaną takie inwestycje, które kosztują o wiele mniej, ale jest ich więcej i są też bardzo potrzebne. To będzie kwestia wyboru. Jeśli chodzi o park – to wpisanie tam obecnie 100 czy 200tys.zł nic nie da, bo co za to uda się tam zrobić? Prosił o informację, czy to zadanie można robić etapami ale nawet jeżeli tak, to nie teraz. Można do tego tematu wrócić i zastanowić się jakie pierwsze prace w tym parku Jana Pawła II wykonać – parku rzeczywiście zaniedbanego, znajdującego się w centrum osiedla. Przypomniał, że niejednokrotnie mówił o tym żeby zmodernizować Park im. Jakuba Wagi, aby odtworzyć tam mini scenę amfiteatru żeby tam mogły koncertować różne zespoły np. w dni wolne, w niedziele w czasie sezonu – ale na to wszystko potrzebne są pieniądze. Propozycja radnego „zabezpieczenie 500tys.zł z działu 70005”. Dział 70005 to jest budynek komunalny. Jak może dziś zadeklarować, że z dywidendy na to zdobędzie jakiegokolwiek pieniądze, jak nie ma jeszcze dywidendy. Rada popełniłaby ogromny błąd zobowiązując Prezydenta do podziału pieniędzy których jeszcze nie ma. To Rada będzie ostatecznie podejmować decyzję na jakie cele przeznaczyć dywidendę MPEC czy MPWiK. Do tego tematu również można wrócić. Poprosił o zrozumienie. Do tematu na pewno wróci. Lista rezerwowa, na której jest dziewięć pozycji – jak będą oszczędności na innych inwestycjach, po innych przetargach, bo wtedy widać te oszczędności, a będą przecież duże przetargi – na III etap uzbrojenia, na usprawnienia drogowe, ul. Browarna, Meblowa, itd. i wówczas trzeba będzie przedyskutować na jaki cel te wolne środki będzie można zużyć na kolejne inwestycje.

### **Zbigniew Prosiński – radny**

Zwrócił się do Prezydenta z zapytaniem czym się sugerował układając chronologię tych inwestycji, bo alfabetycznie nie jest to ułożone. Czy kolejność jest luźna i w którym miejscu wg Prezydenta jest park o który pytał. Chciałby wiedzieć jak to zadanie – Park im. Jana Pawła II jest dla Prezydenta istotny.

### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Stwierdził, że nie ustalał żadnej kolejności tej listy, nie on ją w ogóle pisał. Mówił o tej liście na Komisji Finansów, przyjął zobowiązanie, że tych dziewięć ważnych, istotnych wniosków, które nie mają pokrycia finansowego, więc nie nadają się w ogóle do głosowania – ale są to intencje zasadne - dlatego powstała ta lista intencyjna. Jak pokażą się wolne środki – został zaczęty remont Domku Pastora i powinien być kontynuowany od razu, a przy jego remoncie należałoby zrobić od razu ulicę Krzywe Koło i kamienne schody, aby był piękny trakt spacerowy na łomżyńskie bulwary. Podał to jako przykład. Decydować będzie oczywiście wspólnie z Radą.

### **Andrzej Wojtkowski** – radny

Zwrócił się do Prezydenta Dobosza z zapytaniem, czy podtrzymuje to co powiedział na Komisji Gospodarki Komunalnej, że przebudowa skrzyżowania Szosy Zambrowskiej z Księżnej Anny powinno być numerem jeden na liście rezerwowej.

### **Mieczysław Czerniawski** – Prezydent Miasta

Stwierdził, że w tej liście dziewięciu inwestycji dzisiaj nie rozstrzygnie się absolutnie, która inwestycja będzie inwestycją nr 1. Rozumie, że Prezydent Dobosz wyraził swoją opinię. Jest to ważna inwestycja, bo nie jest to tylko skrzyżowanie świetlne, ale jest tam również zmiana geometrii ruchu. Jest to też i kosztowna inwestycja, wynosi prawie 700tys.zł. Dlatego stwierdził, że lista rezerwowa to jakby dziewięć równorzędnych wniosków, których kolejność wspólnie z Radą będzie ustalał. To czy ta inwestycja jest na pierwszej, drugiej czy trzeciej pozycji, okaże się w trakcie roku. Okaże się kiedy będą będzie wiadomo jakie są oszczędności. Jeżeli duże oszczędności będą na drogach, to będzie ona jedną z pierwszych.

### **Zbigniew Lipski** – Wiceprzewodniczący Rady

Stwierdził, że pytanie przedmówców dotyczące realizacji dwóch wniosków znajdujących się na liście intencyjnej sprowokowały go do zadania Prezydentowi Miasta pytania: czy pieniądze pozyskane z oszczędności na przetargach inwestycyjnych w całości będą przeznaczone na cele inwestycyjne.

### **Mieczysław Czerniawski** – Prezydent Miasta

Stwierdził, że tak. Pieniądze te będą wyłącznie przeznaczone na cele inwestycyjne, bo na inne cele nie mogą być zaangażowane i nigdy by na to nie wyraził zgody.

### **Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Na tym zamknął dyskusję w punkcie 4 i 5. Następnie ponownie – w związku z głosami, wątpliwościami padającymi z sali – poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie czy ma poddać wniosek radnego Głaza pod głosowanie, żeby nie było żadnych wątpliwości.

### **Mieczysław Jagielak** – radca prawny

Stwierdził, że wątpliwości będą zawsze. Dodał, że padł wniosek i musi być przegłosowany, bo inaczej będzie się ciągnął cały czas za Radą.

## **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Stwierdził, że jest dokładnie tego samego zdania. Dodał, że jest to wniosek do projektu uchwały, a nie wniosek budżetowy. Następnie poddał pod głosowanie poprawkę do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łomża na lata 2014-2027, zawartą w druku nr 622. Dodał, że poprawka czyli wniosek radnego Głaza dotyczy wykreślenia z projektu tej uchwały – na ostatniej stronie załącznika opisowego projektu 1.3.2.4. „Objęcie udziału w spółce Park Przemysłowy Łomża” – wniosek w załączeniu.

W wyniku głosowania Rada wniosek odrzuciła 10 głosami za, przy 11 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łomża na lata 2014-2027, zawartej w druku nr 622A.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych, przeciw – 7 radnych, od głosu wstrzymało się 2 radnych.

Uchwała Nr 399/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łomża na lata 2014 – 2027 –  
w załączeniu do protokołu.

Kolejno Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek radnego Macieja Głaza, który został zgłoszony w pierwszym czytaniu budżetu jako wniosek mniejszości – w sprawie wykreślenia z projektu uchwały budżetowej punktu 3 w & 10 i ppkt. c w pkt. 8 & 12 „pozostały deficyt wykonać przesuając 100% środków z działu 700 rozdział 70005 kwota przeznaczona na odszkodowania przy ul. Żabiej”.

W wyniku głosowania wniosek nie uzyskał większości głosów – wniosek przeszedł stosunkiem głosów: 11 głosami za, przy 11 głosach przeciw i braku głosów wstrzymujących.

Następnie Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie budżetu miasta na 2014 rok wraz ze wszystkimi poprawkami, zawartej w druku nr 621A.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 22 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 13 radnych, przeciw – 7 radnych, od głosu wstrzymało się 2 radnych. Rada budżet uchwaliła

Uchwała Nr 400/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie budżetu miasta Łomży na 2014 rok – w załączeniu do protokołu.

Następnie Przewodniczący ogłosił przerwę



Po przerwie

Ad. 6

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Wznowił obrady. Przypomniał, że radni otrzymali projekt uchwały w sprawie wydatków które nie wygasają z upływem 2013 roku - druk nr 656, 656A. Poprosił o opinie komisji.

**Zbigniew Prosiński** – Zastępca Przewodniczącej Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Przedstawił opinię komisji – w załączeniu.

Głos w dyskusji zabrali:

**Bogumiła Olbryś** – radna

Poprosiła o wyjaśnienie dwóch zagadnień, tj. wydatki bieżące – dot. opracowania miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łomży na terenie Śródmieścia. Dodała, że jak widać z merytorycznego materiału, sprawa ta miała początek w 2008 roku. Druga sprawa również dotyczy planu zagospodarowania przestrzennego z 2009 roku. Minęło już 5 lat, dlaczego właśnie teraz, w 2014 roku Prezydent chce zrealizować te zadania, dlaczego nie zostały one zrealizowane np. w 2010 czy w 2011 roku? Następnie poprosiła o wyjaśnienie czy przez nie wykonanie przez tyle lat tych zadań miasto poniosło jakieś koszty.

**Beniamin Dobosz** – Zastępca Prezydenta Miasta

Wyjaśnił, że zadania o które zapytała radna są zadaniami dość obszernymi. Zadania te zostały rozbite na etapy w związku z tym, że wymagają szeregu uzgodnień, np. dot. skarpy położonej za LIDL-em, dlatego też projektanci sygnalizowali potrzebę zmiany terminu, stąd przesunięcie opracowania planu na rok 2014. Zasada funkcjonuje tu taka, że kwoty są wypłacane po zrealizowaniu dzieła i umowy. W związku z tym nie były przekazywane do tej pory żadne środki finansowe za wykonanie tych planów. Dodał, że drugi temat, tj. III etap opracowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łomży jest tematem najbardziej obszernym, gdyż nie jest to plan miejscowy tylko studium i tutaj powstały problemy wynikające z faktu, że funkcjonująca komisja urbanistyczno-architektoniczna wносиła na przestrzeni ostatnich lat uwagi do jakości prac prowadzonych przez firmę projektową. W związku z tym te terminy ulegały

przesunięciu. Wyraził nadzieję, że w roku 2014 będzie można sfinalizować te dwa zadania.

**Andrzej Wojtkowski – radny**

Poprosił o wyjaśnienie zapisu pkt. 2.1.3 „wszczęto postępowanie przetargowe na zamówienie publiczne na wykonanie dokumentacji projektowej na przebudowę ul. Wojska Polskiego na odcinku od Placu Kościuszki do skrzyżowania z ul. Partyzantów. Dodał, że pyta o to, gdyż pamięta, że Rada przyjmowała projekt ulicy Wojska Polskiego od Placu Kościuszki do ul. Polnej. Poprosił o wyjaśnienie czy to wynika z oszczędności, bo był na to przeznaczony 1mln.zł i miał być wykonany odcinek do Polnej, a jest do Partyzantów – z czego to wynika?

**Beniamin Dobosz – Zastępca Prezydenta Miasta**

Stwierdził, że pojawia się pewna nadzieja na pozyskanie środków zewnętrznych na dofinansowanie przebudowy ul. Wojska Polskiego – rezerwy Ministerstwa Infrastruktury. Miasto chce się o te środki ubiegać. Do połowy lutego 2014 roku możliwe jest składanie wniosków w tej sprawie i dlatego rozszerzony został zakres projektowania tak, aby w przypadku jeśli uda się miastu uzyskać to dofinansowanie, pozyskać dodatkowy milion złotych, który umożliwiłby realizację przebudowy na dłuższym odcinku. To zamówienie publiczne dotyczy szerszego zakresu, nie tylko do ul. Polowej, ale do ul. Partyzantów.

**Maciej Głaz – radny**

Stwierdził, że smutne jest w tym wszystkim to, że są przede wszystkim niezrealizowane inwestycje w mieście, które w tym roku powinny być zrealizowane. W większości są to wydatki inwestycyjne. Rada ma w tej chwili usankcjonować wykonanie budżetu, którego Prezydent nie wykonał – z roku 2013. Dodał, że jeśli terminy wykonania zadań były na rok 2014, to wszystko w porządku, ale większość terminów była do wykonania w roku 2013, a zadania te aneksami i w różny inny sposób zostały przesunięte na rok 2014 czyli nie zostały wykonane. W twej chwili jak już powiedział, Rada usankcjonuje to, co przechodzi na rok następny, co nie zostało wykonane w budżecie roku 2013.

**Andrzej Wojtkowski – radny**

Stwierdził, że nie bardzo zrozumiał wypowiedź Prezydenta Dobosza, który stwierdził, że nastąpi rozszerzenie zadania, a wg niego od Placu Kościuszki do ul.

Partyzantów jest bliżej niż do ul. Polnej – na czym więc polega to rozszerzenie – czy to jest pomyłka, czy jakaś zmiana o której Rada nie wie?

**Beniamin Dobosz** – Zastępca Prezydenta Miasta

Wyjaśnił, że węższy zakres obejmował działanie polegające na przebudowie Placu Kościuszki i ul. Wojska Polskiego do ul. Polowej, nie do ul. Polnej. Natomiast rozszerza się ten zakres do ul. Partyzantów, do Polnej to zadanie nie sięga.

**Andrzej Grzymała** – radny

Stwierdził, że jest zaniepokojony takimi przesunięciami – chodzi mu o ul. Kopernika, że przenoszone są inwestycje, które powinny być już w trakcie realizacji. W paragrafie 6050 „przygotowanie dokumentacji remontów ulic na rok 2014” – tam jest ul. Kopernika i ul. Studencka. Do tej inwestycji został wykonany aneks przedłużający termin realizacji. Poprosił o wyjaśnienie dlaczego był wykonany aneks, co miał ten aneks znaczyć, po co został on wykonany?

**Mieczysław Czerniawski** – Prezydent Miasta

Zwrócił się do radnych z prośbą o to, by dobrze czytali przedłożony wniosek. Stwierdził, że radny Głaz twierdzi, że budżet nie został zrealizowany. Niebawem przedłoży sprawozdanie z wykonania budżetu za 2013 rok. Jeżeli odbiór hali – podał to jako pierwszy przykład – nastąpi w styczniu i płatności będą w styczniu, a być może na początku lutego, to należało kwotę 1.600tys.zł, bo tyle zostaje – przenieść jako wydatki niewygasające na 2014 rok. Jeżeli chodzi o dokumentację na II, a szczególnie na III etap połączeń drogowych w granicach miasta Łomży– to wynikało to z terminów. Jeżeli chodzi o ul. Akademicką – dokumentacja jest i budowa rozpocznie się w przyszłym roku, ale zadanie inwestycyjne było wpisane również w budżecie na 2013 rok. Pewnych rzeczy nie da się przyspieszyć. Następnie wyjaśnił, że jeśli chodzi o Filharmonię – miasto będzie się starało zdobyć dodatkowe środki. Wreszcie miasto zdecydowało się na remont zaplecza i zamurowanie okien sali widowiskowej – to zadanie na kwotę ponad 900tys.zł. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Głaza wyjaśnił, że dużo zadań wprowadza się do budżetu danego roku, a ich realizacja następuje w roku następnym. Jeżeli chodzi o halę przy II LO. Została ona rozpoczęta w tym roku, ale jest ona planowana do realizacji przez 3 lata i będzie przechodzić z roku na rok jako środki niewygasające. Być może uda się skumulować środki i przyspieszyć budowę tej hali. Nie ma tu więc żadnego zaniechania ewidentnego, że było zadanie w planie, a Prezydent nie podjął żadnych działań żeby tę inwestycję rozpocząć.

## **Beniamin Dobosz** – Zastępca Prezydenta Miasta

Odpowiadając na uwagę dot. punktu 3.4 & 6050 wyjaśnił, firma DOMBUD dostarczyła dokumentację dot. ulicy Kaktusowej i do końca tego roku, czyli do jutra włącznie ma dostarczyć dokumentację na ul. Kopernika i Studencką. Opóźnienie wynikało z problemów dotyczących tzw. uzgodnienia z PGE. Dokumentacja wpłynie, ale z oczywistych względów nie zostanie zweryfikowana i sprawdzona, a tym bardziej rozliczona finansowo w roku 2013 tylko w styczniu roku 2014 i dlatego to zadanie zostało umieszczone na liście wydatków niewygasających.

## **Maciej Głaz** – radny

Stwierdził, że niepotrzebnie Prezydent się „podpierał” hałą, bo w tym przypadku jest akurat ewidentne niewykonanie. Trzeci termin Prezydent zmienił aneksem jeśli chodzi o targowisko miejskie i nadal nie wiadomo kiedy to zadanie będzie do końca zrealizowane – rozliczenie zostało przeniesione do czerwca 2014r. Nie wie dlaczego, bo pół roku inwestycję rozliczać to chyba długo, ale jeśli wykonawca również się z tym zgadza, to nie ma problemu. Dodał, że inwestycja ta nie jest związana ze środkami unijnymi. W pełni jest realizowana ze środków miasta. Następnie stwierdził, że na ul. Piwną podpisano aneks wydłużający realizację przez firmę do 30 maja 2013 roku do 30 czerwca 2014 roku. Poprosił o wyjaśnienie tego zapisu.

## **Mieczysław Czerniawski** – Prezydent Miasta

Stwierdził, że podawał przykład, bo właściciel był właścicielem dwóch spółek. Jedna i druga praktycznie padła. Druga spółka realizowała akademik PWSliP. Nie popełnił tego błędu z tą spółką, której zarząd jest teraz w Łomży. Podpisał umowy sesyjne. Płacił podwykonawcom. Nie przewidział tego, a nie przewidziałby tego nikt, że splajtuje główny podwykonawca. Jest on w tej chwili w stanie upadłości – jest to firma z Ostrołęki. Uzasadniał radzie dlaczego termin został o dwa miesiące przesunięty, a na akademiku z uwagi na sam fakt zerwania umowy – o sześć miesięcy. Akademik już powinien funkcjonować, a zacznie działać w czerwcu przyszłego roku. Radny Głaz powinien doskonale wiedzieć, że należy wybierać takie rozwiązanie, które prowadzi do dobrego efektu. Mógłby chodzić po sądach, wygrywać sprawę za sprawą tylko że targowica by stała. W takiej sytuacji miasto się znalazło, bo był przetarg, zgłosiło się więcej firm, ale wygrała ta, która dała najniższą cenę i nie miał żadnych podstaw do tego, aby unieważnić ten przetarg. Raz jeszcze podkreślił, że dlatego terminy niektóre zostały przedłużone, bo tak trzeba, bo terminy zapłaty są maksymalne. Miasto jako realizator inwestycji musi się w całości z inwestycji rozliczać. Po drodze występują różne sytuacje – podwykonawcy zgłaszają roszczenia, itd. Takie sprawy się ciągną jeszcze z poprzedniej kadencji. Nie ma ewidentnego zaniedbania w realizacji któregoś z przedsięwzięć. Następnie

podał kolejny przykład z ostatnich tygodni 2013 roku – dot. wdrażania programu elektronicznych usług. Jest to projekt Marszałka. Marszałek jako główny inwestor przedsięwzięcia i główny dysponent środków zwrócił się do miasta z prośbą o wydłużenie terminu.

#### **Hanka Gałązka – radna**

Poprosiła o wyjaśnienie zapisu pkt. 9 „licea ogólnokształcące” - budowa przyłącza kanalizacji deszczowej wraz z odwodnieniem budynku. To zadanie jest przewidziane do wykonania do końca czerwca 2014 roku. Zaproponowała aby rozszerzyć to zadanie o dodatkową pracę, jaką by było wykonanie elewacji przynajmniej ściany frontowej tego budynku. Dodała, że na początku lipca 2014 roku odbędzie się wielka uroczystość w tej szkole, a rozpoczęte nie najefektywniej by wyglądały jeśli chodzi o budynek. Poprosiła o uwzględnienie tej sprawy. Następnie stwierdziła, że podobnie chodzi o szatnię w tym budynku. Uważa, że ich wykonanie stanowiłoby już piękny kompleks. Dyrektor zaplanował szafki – byłoby to estetyczne bardzo. Dodała, że wejście do tego budynku jest historyczne i bardzo piękne.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Stwierdził, że jest w stałym kontakcie z Dyrektorem I LO. Na obchody 400-Lecia szkoła i miasto chcą się rzetelnie przygotować. W tej chwili na zapytania radnej nie odpowie. Są kwoty zapisane w budżecie na rok 2013 i przechodzą na rok przyszły. Dodał, że radna Gałązka te sprawy zgłaszała przy omawianiu projektu budżetu miasta na rok 2014. Ma to odnotowane. Będzie szukał takiego rozwiązania, które będzie możliwe do zrealizowania. Nie wie czy w 100%. Ma pewne sprawy uzgodnione z Dyrektorem Łubą, zabiegają o to, aby udział w 400-Leciu wziął Prezydent RP – Pan Bronisław Komorowski.

#### **Andrzej Grzymała – radny**

Stwierdził, że ma pewne uwagi, bo skoro projekt robi się cały rok, to trochę mu to zakrawa na kpinę.

#### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Zamknął dyskusję w tym punkcie obrad i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wydatków które nie wygasają z upływem 2013 roku, zawartą w druku nr 656A.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 18 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych, przeciw – 4 radnych, od głosu wstrzymało się 3 radnych.

Uchwała Nr 401/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie wydatków które nie wygasają z upływem 2013 roku – w załączeniu do protokołu.

Ad. 7

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

**Alicja Konopka** - Przewodnicząca Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Przedstawiła opinię komisji – w załączeniu.

Głosów w dyskusji nie było

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2013 – 2027 - druk nr 657A.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 17 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych, przeciw – 3 radnych, od głosu wstrzymało się 4 radnych.

Uchwała Nr 402/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2013 – 2027 – w załączeniu do protokołu.

Ad. 8

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

**Alicja Konopka** - Przewodnicząca Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Przedstawiła opinię komisji – w załączeniu.

Głosów w dyskusji nie było

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2013 - druk 658C.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 17 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych, przeciw – 3 radnych, od głosu wstrzymało się 4 radnych.

Uchwała Nr 403/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2013 - w załączeniu do protokołu.

Ad. 9

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

**Alicja Konopka** - Przewodnicząca Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Przedstawiła opinię komisji – w załączeniu.

W dyskusji głos zabrali:

**Maciej Głaz** – radny

Stwierdził, że ma pytanie odnośnie sprawy, o której mówił na poprzedniej sesji. Czytał gdzieś, że Dyrektor MPK analizuje wyjazdy, żeby było jak najmniej kursów z pustymi autobusami, bo to drażni mieszkańców, którzy widzą że jeżdżą puste autobusy, a w czasie porannych i popołudniowych kursów, kiedy ludzie wracają ze szkół, z pracy autobusy MPK są przepełnione. Pyta czy można zrobić tak, by rano i po południu, nie zmniejszając ilości wozokilometrów dać większą obsadę, a w czasie gdy wiadomo kiedy te autobusy jeżdżą puste, zmniejszyć ilość kursów.

**Pan Janusz Nowakowski** – Dyrektor MPK

Stwierdził, że temat zgłoszony przez radnego Głaza był przedmiotem interpelacji, na którą udzielił odpowiedzi. Dodał, że rzeczywiście ciężko jest dyskutować z faktami, a fakty są takie, że jeszcze są takie autobusy, które nie jeżdżą z takim napełnieniem, z jakim by sobie wszyscy życzyli. Do dał, że w ostatnim czasie zostały zlikwidowane, przesunięte niektóre kursy – na liniach nr 8 czy 10 – czyli na trasie gdzie najwięcej autobusów kursuje, gdzie jest największe obciążenie, wzrosła częstotliwość. Być może jeszcze nie wystarczająco, ale na bieżąco będzie to monitorowane. Być może w I kwartale 2014 roku, który będzie okazją do dyskusji na sesji Rady Miejskiej w ogóle co do kształtu funkcjonowania komunikacji miejskiej w Łomży i w okolicznych gminach. Będzie okazja, bo będzie to dyskusja nad prawem transportowym, które będzie określało kierunki działania, zasady finansowania oraz zasady kształtowania relacji z ościennymi gminami – MPK ma już plan transportowy, który zgodnie z ustawą został przygotowany i zostanie przedłożony Radzie pod obrady w I kwartale 2014 roku, będą tam Radzie przedstawione propozycje i uważa,

że „od ogółu do szczegółu” komunikacja miejska w Łomży zostanie omówiona. Dodał, że pewne działania są robione na bieżąco – działania ukierunkowane na to, żeby pasażer był jak najbardziej zadowolony, żeby jak najwięcej osób korzystało z komunikacji miejskiej a z drugiej strony żeby obniżyć koszty. Podjęte już działania w kierunku zwiększenia częstotliwości kursów bardziej obciążonych i ograniczenia kursów mniej obciążonych, szczególnie w soboty i w niedziele po południu – efekt tych działań jest przedmiotem dzisiejszych obrad Rady, bo zarówno w zmianach w budżecie miasta, jak i w stawce wyraża się to, że na stawkach zostały dokonane znaczne oszczędności po stronie kosztów. Kolejne tego typu działania będą podejmowane również. Non stop jest analizowana sytuacja, o której mówił radny Głaz. Ze względu na pewne aspekty społeczne nie można jednak patrzeć na komunikację miejską pod kątem czysto ekonomicznym. Trzeba również patrzeć na pewne aspekty społeczne. Wiąże się to również z dużym pakietem działań związanych z korektą uprawnień w komunikacji miejskiej, o którą dosyć często wnioskowali radni. Taki pakiet został przygotowany, również korekty dotyczące wprowadzenia nowych rodzajów biletów – chociażby pod kątem Karty Dużej Rodziny. Ten pakiet jest teraz dyskutowany. Uwaga zgłoszona przez radnego Głaza na pewno będzie również wzięta pod uwagę w działaniach podejmowanych przez MPK.

#### **Henryk Piekarski – radny**

Pogratulował menagerowi MPK za modelowe prowadzenie przedsiębiorstwa. Zmiany które się już dokonały i które się dokonują w MPK, o czym poinformował Radę Dyrektor, napawają optymizmem. Jest przekonany, że MPK stoi mocno, na właściwych torach i za to złożył gratulacje i podziękowania Dyrektorowi Nowakowskiemu i całej załodze MPK.

#### **Bernadeta Krynicka – radna**

Stwierdziła, że szkoda tylko, że ta zmiana Dyrektora MPK tak późno nastąpiła. Można było tej zmiany dokonać przynajmniej 2-3 lata wcześniej.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Stwierdził, że można było 5 lat temu dokonać tej zmiany.

#### **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie w ustalenia stawki jednostkowej dotacji przedmiotowej do kosztów jednego wozokilometra dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Zakładu Budżetowego w Łomży - druk nr 659B.



Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 19 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 19 radnych, głosów przeciw i wstrzymujących się nie oddano.

Uchwała Nr 404/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie w ustalenia stawki jednostkowej dotacji przedmiotowej do kosztów jednego wozokilometra dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Zakładu Budżetowego w Łomży - w załączeniu do protokołu.

Ad. 10

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Poprosił o opinię komisji wiodącej.

**Maciej Głaz** – Przewodniczący Komisji Rozwoju, Przedsiębiorczości  
i Zagospodarowania Przestrzennego

Stwierdził, że komisja nie zajmowała się w/w tematem, nie podjęła stanowiska w sprawie.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do aktualizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Łomża do 2020 roku - druk nr 653A.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 17 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 12 radnych, przeciw – 1 radny, od głosu wstrzymało się 4 radnych.

Uchwała Nr 405/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie przystąpienia do aktualizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Łomża do 2020 roku - w załączeniu do protokołu.

Ad. 11

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

**Janusz Mieczkowski** – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Kulturowego

Przedstawił opinię komisji – w załączeniu.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za świadczenia w przedszkolach publicznych prowadzonych przez Miasto Łomża - druk nr 654A.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 18 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 18 radnych, głosów przeciw i wstrzymujących się nie oddano.

Uchwała Nr 406/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie przystąpienia do aktualizacji Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Łomża do 2020 roku - w załączeniu do protokołu.

Ad. 12

**Mirosława Kluczek** – Zastępca Prezydenta Miasta

Zgłosiła autopoprawkę polegającą na uzupełnieniu zapisu w & 8 pkt. 2 w kategorii Drużyna, po słowie drużyna należy wstawić przecinek i dopisać słowo „TALENT”. Dodała, że autopoprawkę pozytywnie zaopiniowała Komisja Sportu.

**Andrzej Wojtkowski** – Przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji

Przedstawił opinię komisji wraz z wnioskiem – w załączeniu do protokołu.

**Mirosława Kluczek** – Zastępca Prezydenta Miasta

Wniosła do Rady o przyjęcie projektu uchwały wraz z autopoprawką i wnioskiem Komisji Sportu.

**Andrzej Wojtkowski** – Przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji

Stwierdził, że jest zadowolony z tego, że udało się po kilku latach doprowadzić wreszcie do sytuacji, że odbędzie się z prawdziwego zdarzenia impreza, na której zostaną wręczone Laury Sportowe.

**Janusz Mieczkowski** – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Kulturowego

Poprosił o wyjaśnienie ile razy w roku odbywa się Łomżyńska Gala Sportu, bo w & 10 zapisano, że wręczenie nagród odbywa się podczas Łomżyńskiej Gali Sportu w terminie do 15 lutego danego roku. Z tego wynika, że jakby było później, to już nagrody nie zostaną wręczone. W związku z tym poprosił o rozważenie czy nie wystarczyłoby tylko zapisać w uchwale, że wręczenie nagród odbywa się w terminie do 15 lutego, bo jeżeli Gala Sportu się nie odbędzie np. to nie będzie można wręczyć nagród

**Andrzej Wojtkowski** – Przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji

Podziękował radnemu Mieczkowskiemu za słuszną uwagę. Dodał, że w tym roku Gala Sportu została zaplanowana na 22 lutego, więc termin zapisany w uchwale jest nieprecyzyjny.

**Mirosława Kluczek** – Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdziła, że zapisy p[przedłożonej] uchwały są bardzo precyzyjne, natomiast jeśli chodzi o ten rok, to & 11 uchwały określa przepisy przejściowe jeśli idzie o składanie wniosków, bo sądzi że przede wszystkim o składanie wniosków chodzi, by móc nagrodzić sportowca, drużynę, itd. Po to jest & 11, ponieważ w tym roku cała procedura już się odbywa dość późno. Poza tym uważa, że wszystkie zapisy uchwały są bardzo precyzyjne.

**Zbigniew Prosiński** – radny

Stwierdził, że w uchwale jest mowa o nagrodach pieniężnych, są podane pewne wysokości ale tylko procentowe i kwota bazowa. Zwrócił się do Prezydenta z prośbą o wyjaśnienie jakiego rzędu będą to pieniądze i z którego działu będą te pieniądze pochodziły.

### **Józef Babel** – Wydział Kultury, Promocji i Sportu

Wyjaśnił, że Rada podejmując uchwałę w sprawie budżetu na 2014 rok określiła w dziale 926 „kultura fizyczna i sport” pozycję „nagrody o charakterze szczególnym” z kwotą 13.200zł. Kwota ta jest dzielona procentowo.

### **Bogumiła Olbryś** – radna

Poprosiła o wyjaśnienie zapisu & 8 ppkt. 2 „drużyna” – jak drużyna składająca się np. z sześciu, dwunastu osób jest nagradzana – czy każdy członek tej drużyny dostanie nagrodę w wysokości np. 30% kwoty bazowej czy drużyna jako całość. Ponadto poprosiła o wyjaśnienie czy Galę Sportu będzie finansował budżet miasta. Dodała, że jej zdaniem sponsorzy powinni w kosztach zorganizowania gali partycypować. Uważa, że w budżecie miasta nie ma na takie cele pieniędzy, jest przeciwna wyrzucaniu pieniędzy na takie gale. To brzmi fajnie, ale skoro trzeba oszczędzać, skoro nie ma pieniędzy na boiska sportowe

### **Mirosława Kluczek** – Zastępca Prezydenta Miasta

Wyjaśniła, że zapis § 8 ppkt. 2 należy odczytywać jako całość – jako drużynę i to drużyna jako całość otrzyma nagrodę. Odnosząc się do kwestii zorganizowania Gali Sportu wyjaśniła, że koszty nie są ponoszone na ten cel z budżetu miasta. Z budżetu miasta są finansowane nagrody, puchar, dyplom, natomiast sama gala jest finansowana przez sponsorów.

### **Hanka Gałązka** – radna

Zabierając głos w sprawie omawianego projektu uchwały stwierdziła, że dokument został dość obszernie i czytelnie opracowany, nie chciałby go burzyć, ale uważa, że brakuje w nim jeszcze jednej kategorii – organizator sportu. W takich wydarzeniach zwykle ta kategoria też występuje, a wie, że niektóre organizacje, jak np. Czwartki Lekkoatletyczne są organizowane przez inne organizacje i stowarzyszenia, które tu w uchwale nie występują. W przyszłości warto się zastanowić nad kategorią sportu jako organizator imprezy czy organizator sportu.

### **Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały określenia zasad i trybu przyznawania nagród i wyróżnień za osiągnięte wyniki sportowe wraz z dwoma autopoprawkami, które przedstawiła Prezydent Mirosława Kluczek.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 18 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 17 radnych, głosów przeciw nie oddano, 1 radny wstrzymał się od głosowania.

Uchwała Nr 407/XLVII/13

z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie określenia zasad i trybu przyznawania nagród i wyróżnień za osiągnięte wyniki sportowe - w załączeniu do protokołu.

Ad. 13

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że Rada otrzymała materiały określone drukiem nr 660, 660A, wniosek Prezydenta wraz z uzasadnieniem również. Poprosił o uwagi i zapytania do tematu.

**Elżbieta Rabczyńska** – radna

Stwierdziła, że Prezydent Miasta przygotował wniosek wraz z uzasadnieniem i nie ma w nim nawet jednego zdania odnośnie podjęcia uchwały, natomiast w załączniku jest uchwała w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podlaskiego z 9 grudnia 2013r. NK-II.4131.114.2013.KK. W związku z tym poprosiła o wyjaśnienie czy ze względów formalnych jest to dobrze sporządzony dokument. Jest wniosek, jest uzasadnienie ale Prezydent nie zwraca się do Rady Miejskiej o podjęcie uchwały, natomiast na odwrocie jest projekt uchwały.

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Odczytał ostatni akapit wniosku Prezydenta „Proszę zatem Wysoką Radę o wyrażenie zgody na wniesienie skargi ...”. Poza tym we wniosku znajduje się również zapis „Na podstawie art. ... wnoszę o zaskarżenie rozstrzygnięcia”. Wyjaśnił, że zaskarżenie odbywa się w drodze uchwały, innej możliwości prawnej nie ma.

Więcej uwag i zapytań w tym temacie Rada nie zgłosiła. Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały zawartej w druku nr 660A.

Na 23 radnych obecnych na sesji w głosowaniu udział wzięło 19 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych, przeciw 1 radny, od głosu wstrzymało się 4 radnych.

Uchwała Nr 408/XLVII/13  
z dnia 30 grudnia 2013 roku

w sprawie sporządzenia i wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podlaskiego z 9 grudnia 2013 r. NK-II.4131.114.2013.KK - w załączeniu do protokołu.

Ad. 14

**Maciej Borysewicz** – Przewodniczący Rady

Przedstawił pisma skierowane do Rady:

1. pismo Rady Osiedla nr 12 w sprawie przesłania zaproszenia do udziału w konkursie „Animals 2014” do wszystkich placówek oświatowo-wychowawczych – w wyniku głosowania Rada 19 głosami za – jednogłośnie przekazała pismo Prezydentowi Miasta
2. pismo Prezydenta Miasta do Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej „Jarzębina” – pismo do wiadomości Rady – a/a

Ad. 15

**Bogumiła Olbryś** – radna

Podziękowała Prezydentowi Miasta za odpowiedź na interpelację dot. kanalizacji na ul. Nowogrodzkiej. Przypomniała, że na poprzedniej sesji byli obecni przedstawiciele tej sprawy. Poinformowała Radę, że w odpowiedzi na interpelację otrzymała informację, że dokumentacja na to zadanie zostanie zrealizowana w roku 2014, a wykonanie zadania ma mieć miejsce w 2015r. W związku z powyższym w imieniu własnym i mieszkańców ul. Nowogrodzkiej zwróciła się do Prezydenta z prośbą o przyspieszenie realizacji tej inwestycji, bo wie, że jest to technicznie możliwe do wykonania.

**Elżbieta Rabczyńska** – radna

Zwróciła się do Prezydenta z zapytaniem, czy doszło do spotkania z Prezesem Łomżyńskiego Klubu Karate przed okresem świątecznym, o co wnioskowała.

**Andrzej Modzelewski** – radny

Poinformował Radę i Prezydenta, że odwiedził go Pan Stanisław Kaseja – były Prezes starego ŁKS. Pan Kaseja przedstawił swoją sytuację, z której wynika, że wciąż ma problemy, nadal musi spłacać długi - on i wielu innych ludzi, członków poprzednich zarządów ŁKS, a są to zaległości powstałe lata temu. Uważa, że miasto

powinno tym ludziom pomóc. To ludzie, którzy stworzyli pozytywną historię ŁKS. W czasie ich działania ŁKS odnosił największe sukcesy, a dzisiaj ci ludzie zostawieni zostali sami sobie, bez żadnej pomocy. Zwrócił się do Prezydenta z prośbą, by w jakiś sposób pomógł tym ludziom, np. przez pomoc prawną czy w inny sposób.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Odnosząc się do zapytania radnej Elżbiety Rabczyńskiej wyjaśnił, że spotkanie z Panem Syrnickim odbędzie się w pierwszym tygodniu po nowym roku. Dodał, że Pan Syrnicki był w piątek w Urzędzie, ale do spotkania nie doszło, gdyż miał spotkanie z zarządem MAXBUD-u. Dodał, że o przybyciu Pana Syrnickiego nawet nie wiedział, bo sekretariat go o tym nie poinformował, że Pan Syrnicki był. Dowiedział się o tym w piątek, znacznie później. Dodał, że chce usiąść z Panem Syrnickim i wyjaśnić wszystkie kwestie, m.in. który klub, jaki to jest klub, ile ma deklaracji, jaki ma z tym wszystkim problem, komu prawnie Prezydent może użyczyć obiekt, itd. Odpowiadając radnemu Andrzejowi Modzelewskiemu wyjaśnił, że Pan Stanisław Kaseja jest jego przyjacielem, kolegą, znają się od lat. Ogromnie Panu Kasei współczuje. Rozmawiał z nim wielokrotnie, w tym i na Komisji Rewizyjnej. Nie chce oceniać tamtego okresu, ale inni członkowie poprzednich zarządów ŁKS są również w złej sytuacji finansowej, bo również spłacają stare długi klubu. Dodał, że nie odpowie w tej chwili radnemu Andrzejowi Modzelewskiemu. Porady prawne różnego rodzaju oraz pomoc były Panu Kasei udzielane, ale firmy które egzekwują należności są bezwzględne. Nie ma wpływu na ZUS czy Urząd Skarbowy.

#### **Wanda Mężyńska – radna**

Ponownie zwróciła się do Prezydenta Miasta z prośbą o zmianę wykładziny na II piętrze w Urzędzie Miejskim, a jeśli nie ma pieniędzy na zmianę wykładziny to przynajmniej o załatwienie w niej dziur.

#### **Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta**

Wyjaśnił, że jeśli uda mu się wspólnie z Sekretarzem Miasta przekonać wreszcie Panią Skarbnik żeby na wykładzinę znalazła pieniądze, to zostanie ona wymieniona. Następnie podziękował Radzie za miniony rok, przeprosił jeżeli były jakieś nieporozumienia czy błędy, podziękował za gorącą dyskusję - nie raz bardzo merytoryczną sprzeczkę i polemikę. Następnie zaprosił radnych na jutrzejszy koncert noworoczny do Filharmonii i złożył życzenia Noworoczne – dużo zdrowia, wytrwałości oraz wszelkich sukcesów zawodowych, osobistych i wyborczych.

## **Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady**

Kończąc obrady sesji podziękował w imieniu własnym i całej Rady – Pani Prezydent, panom Prezydentom oraz całej obsłudze Urzędu Miejskiego za pracę w 2013 roku życząc jednocześnie zdrowia i wszystkiego dobrego na Nowy 2014 Rok. Złożył także za pośrednictwem TV Łomża najlepsze życzenia noworoczne wszystkim mieszkańcom Łomży - udanego Sylwestra i wszystkiego dobrego na Nowy Rok. Na tym zakończył obrady XLVII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży.

Przewodniczący  
Rady Miejskiej Łomży

Maciej Andrzej Borysewicz

Protokołowała:

Beata Krzewska